ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 47 A Rok XIV
WARSZAWA
CZWARTEK
16 lutego
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

„ROBOTNICY CHRZEŚCIJAŃSCY POWINNI BYĆ TYLKO PRZEZ CHRZEŚCIJAN PROWADZENI".
J. Strobol

Żegnane przez wiernych całego świata
Spoczęły zwłoki Ojca Św.
w podziemiach Watykanu

CITTA DEL VATICANO, 14. 2. Szczegółowy przebieg pogrzebu Papieża Piusa XI-go był następujący:

W głównej nawie

Obrządki pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 16.1 5. Zwłoki Piusa XI-go, spoczywające na łożu śmiertelnym i na noszach, przeniesiono z kaplicy Najświętszego Sakramentu do nawy głównej pomiędzy konfesją (grób św. Piotra) a ołtarzem katedralnym.

W pochodzie żałobnym wzięli udział przedstawiciele kleru, kolegium kardynalskiego oraz dworu papieskiego. Egzekwie odprawił patriarcha łaciński Antiochii ks. Vincentini. Kardynałowie zasiedli w pobliżu ołtarza katedralnego. Osobne miejsca zajęli na czerwonych fotelach kardynał dziekan św. Kolegium Granito di Belmonte oraz kardynał Camerling świętego kościoła rzymskiego Pacelli.

Trzy trumny

Zwłoki Papieża na podwyższonym wezgłowiu złożono po stronie Epistoły. Po stronie Ewangelii na specjalnym wozie żałobnym oczekiwały trzy trumny włożone jedna w drugą. Udzielający absolucji celebrans pokropił święconą wodą zwłoki oraz otwarte trumny.

Czytanie protokółu

Po egzekwiach i wykonaniu śpiewów żałobnych przez chór kaplicy sykstyńskiej, rozpoczęto czytanie protokołu, dotyczącego zgonu Papieża i związanych z tym ceremonii. Po stwierdzeniu ważniejszych dat z życia Piusa XI-go oraz daty śmierci, protokół opisuje dotychczasowe ceremonie żałobne. Czytanie protokołu przerwano w czasie składania zwłok Piusa X-go do trumny, po czym podjęto je w miarę posuwania się obrzędów liturgicznych. Zwłoki Papieża przesunięto ku trumnie, zdjęto z noszy i wraz ze śmiertelnym łożem złożono do otwartej trumny.

Wówczas nastąpiło odczytanie tekstu pergaminu, który w metalowej puszce został złożony do trumny. Dłuższy ustęp tego dokumentu poświęcony jest pobytowi Papieża Piusa XI w Polsce, którą dokument nazywa przedmurzem chrześcijaństwa.

Zamknięcie i opieczętowanie trumny

Z kolei twarz Ojca świętego przykryto chustą a ciało purpurowym całunem. Następnie wieko wewnętrznej trumny, zrobionej z jasnego cyprysowego drzewa, z ciemnym krzyżem drewnianym pośrodku zamknięto, po czym nastąpił akt opieczętowania. Pierwszy nałożył pieczęcie kardynał Pacelli, jako camerling oraz arcypasterz bazyliki św. Piotra. Pieczęcie nałożyli również mistrz dworu papieskiego oraz dziekan kapituły bazyliki św. Piotra. W tym czasie zmrok zapełnił świątynię. Ciemności rozpraszały palące się świece i kandelabry.

Po zamknięciu pierwszej trumny książęta krwi, zajmujący specjalne loże przy ołtarzu katedralnym, opuścili bazylikę. Nastąpiło z kolei nałożenie wieka drugiej trumny metalowej, którą zalutowano. Lutowanie trwało kilka minut, po czym znowu kardynał Pacelli i inni dostojnicy kościelni nałożyli pieczęcie. Wreszcie zamknięto wieko zewnętrznej trumny z jasnego drzewa z wypukłym krucyfiksem. Po opieczętowaniu trzeciej trumny przykryto ją złotogłowiem. Orszak żałobny ruszył do konfesji. Znajdowali się tam wszyscy kardynałowie z wyjątkiem kardynała dziekana i kardynała Camerlinga, którzy postępowali bezpośrednio za trumną.

Opuszczenie trumny do podziemi

Z kolei trumnę przy pomocy specjalnego dźwigu opuszczono w głąb konfesji, której podłoga znajduje się na równym poziomie z grotami watykańskimi. Następnie na drugim specjalnym wozie śmiertelne szczątki Papieża przewieziono do grobowca, który w myśl życzeń Piusa XI-go znajduje się tuż obok sarkofagu Piusa X-go. Wbrew ceremoniałowi, stosowanemu w pogrzebach poprzednich Papieży, złożenie zwłok Piusa XI-go do trumny nastąpiło nie w kaplicy kapituły, ale w samej bazylice.

W dzisiejszych obrządkach pogrzebowych wziął m. in. udział ks. Prymas Polski kardynał Hlond. Wśród biskupów polskich znajdował się m. in stale przebywający w Rzymie ks. biskup Dubowski. Korpus dyplomatyczny obecny był na pogrzebie w mundurach dyplomatycznych, lecz na znak żałoby dyplomaci przybyli bez orderów.

Depesza do p. Prezydenta R. P.

W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną, wystosowaną z racji zgonu Ojca św., kardynał kamerling przesłał na ręce Pana Prezydenta R. P. telegram następującej treści:

„Szczególnie wzruszony depeszą, którą Wasza Ekscelencja wyraził tak serdecznie ból Polski i Jej Dostojnego Prezydenta z powodu straty Najwyższego Pasterza, Przyjaciela szlachetnego Narodu Polskiego — Święte Kolegium wyraża Waszej Ekscelencji z całego serca swą wdzięczność".

(—) Kardynał Pacelli, Kamerling.

Radio, zamiast fumaty

MIASTO WATYKAN, 14. 2. Po raz pierwszy w historii kościoła katolickiego nie będzie t. zw. „fumaty", po każdym głosowaniu w wyborach nowego Papieża na conclave.

W przeszłości kartki wyborcze palone były w specjalnie zbudowanym piecu, z którego rura prowadziła na balkon. Biały dym oznajmiał wyczekującym rzeszom, że wymagana większość 2/3 głosów nie została uzyskana.

Czarny dym, wytworzony przez dodanie wiązki zwilżonej słomy do białego papieru oznaczał, że nowy Papież otrzymał wymaganą większość i został wybrany.

Tym razem wyniki głosowania będą podane do publicznej wiadomości przez radio watykańskie. Tradycyjny zwyczaj zostanie więc zaniechany.

CITTA DEL VATICANO, 14. 2. Dziś rano dziekan kolegium prałatów kamery apostolskiej ks. Biasotti udał się do siedziby kancelarii apostolskiej, gdzie objął w posiadanie pieczęć urzędu kanclerskiego, używaną przy pieczętowaniu bulli. Ponadto ks. Biasotti przejął szereg papierów i dokumentów, będących w toku załatwiania. Dokumenty te oraz pieczęć zostały doręczone świętemu kolegium kardynalskiemu.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech
Dymisja premiera Imredy

Budapeszt, 15. 2.

Na Węgrzech wybuchło dość niespodziewanie przesilenie rządowe, którego tłem wydają się być tarcia na tle przeprowadzenia ustaw antyżydowskich.

Wczoraj niemal do północy trwały audiencje u regenta Horthy'ego, który przyjął dwukrotnie premiera Imredy oraz ministra Teleky i kilku wybitnych polityków. Równocześnie w prezydium rady ministrów odbywały się narady między członkami rządu.

Dziś rano odbyła się rada Ministrów, po której premier Imredy udał się do regenta Horthy'ego i złożył na ręce regenta dymisję gabinetu.

Parlament zawiadomiony oficjalnie o godz. 11.30 o ustąpieniu rządu Imredy'ego uchwalił, z uwagi na sytuację wewnętrzno - polityczną, odroczyć swe posiedzenia do czasu nieokreślonego.

Aresztowania i terror na Rusi
Wybory pod przymusem bagnetów

UNGWAR, 15. 2. Wedle wiadomości z Irszawy na Rusi Podkarpackiej został tam aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym b. prezes karpatoruskiej partii „Awtonomnij Zemledielskij Sojuz" Jerzy Bence. Bence stał na czele tej partii po aresztowaniu jej przewódcy b. premiera karpatoruskiego Brodija, aż do czasu rozwiązania jej przez rząd Wołoszyna i odgrywał dużą rolę polityczną na Rusi Podkarpackiej. W Swalawie aresztowano równocześnie sekretarza tejże partii Sływkanycza.

Napływające wiadomości o niedzielnych wyborach do sejmu na Rusi Podkarpackiej potwierdzają że „wybory" te odbyły się w atmosferze niesłychanego teroru moralnego i fizycznego. Według sprawdzonych informacyj w miejscowości Strabiczewo koło Wielkich Luczek żandarmeria pod bagnetami spędzała chłopów do lokalu wyborczego, gdzie koło urny czuwali zakonspirowani członkowie „Siczy", którzy odbierali chłopom koperty i wkładając do nich karty wyborcze z napisem „tak" wrzucali je do urny.

Sprostowanie urzędowe

W związku z artykułem p. t. „Minister, który powinien ustąpić", zamieszczonym w dzienniku „ABC — Nowiny Codzienne" Nr. 39 z dnia 8 lutego 1939 r. na podstawie art. 27 i 28 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym z dnia 22 listopada 1938 r. (Dziennik Ustaw Nr. 89, poz. 608) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prosi o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, iz „minister Poniatowski stoi na stanowisku, że gospodarstwa chłopskie nie muszą być rentowne"...

Natomiast prawdą jest, że min. Poniatowski stoi na stanowisku, że gospodarstwa chłopskie muszą być rentowne i w swych wystąpieniach publicznych niejednokrotnie podkreślał, że podniesienie dochodowości gospodarstw chłopskich stanowi jeden z najbardziej podstawowych elementów polskiej polityki rolnej oraz jest jednym z istotnych celów, do których zmierza działalność Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Na ten temat min. Poniatowski wypowiadał się m. in. następująco:

„Jest rzeczą oczywistą, że tylko produkcja pozwalająca liczyć na dopływ środków obrotowych, pozwalająca na wymianę gospodarczą, pozwalająca zapewnić byt swojej rodzinie, produkcja opłacalna daje szanse rozwoju, siły i przyszłości rolnictwa" (przemówienie wygłoszone w dn. 11 grudnia 1938 r. podczas walnego zjazdu C. T. O. i K. R.).

Nieprawdą jest, jakoby Minister Poniatowski zajmował stanowisko, że „tworzone przez reformę rolną gospodarstwa nie powinny być samodzielnymi jednostkami, zdolnymi do niezależnego życia, że przyszły ustrój rolny powinien się oprzeć na ścisłych związkach tych samodzielnych gospodarstw rolnych...", jak również nieprawdą jest, iż „program min. Poniatowskiego opiera przyszły ustrój rolny nie na indywidualnych właścicielach gospodarstw rolnych, ale na pewnego rodzaju wspólnotach, na pewnego rodzaju wyższego typu gospodarstwach zbiorowych".

Prawdą jest natomiast, że min. Poniatowski przywiązuje zasadniczą wagę do tego, aby gospodarstwa rolne tworzone z parcelacji większej własności uzyskiwały odpowiednie warunki do samodzielnej egzystencji, w szczególności zaś, aby obszar nowych gospodarstw był dostatecznie duży i umożliwiał racjonalną gospodarkę. Ministerstwo Rolnictwa dąży przytym zarówno w drodze parcelacji, jak scalania i uzupełniania gospodarstw karłowatych, do tworzenia jak największej liczby nowych samowystarczalnych gospodarstw. Gospodarstwa tej kategorii zaopatrywane są przez Państwo w miarę możliwości budżetowych w odpowiednie kredyty oraz roztaczana jest nad nimi specjalna opieka (pomoc siewna, pomoc przy zakładaniu sadów, zagospodarowywaniu łąk, doradztwo fachowe, kredyty na meliorację, przenoszenie budynków itd.). Na ten temat min. Poniatowski wypowiedział się m. in. na plenum Sejmu z dn. 20.II 1937 r. w sposób następujący: „Ministerstwo dąży do tworzenia gospodarstw samowystarczalnych".

Prawdą jest również, że program min. Poniatowskiego nie tylko nie przewiduje w najdalszej nawet przyszłości tworzenia jakichkolwiek wspólnot, czy gospodarstw zbiorowych, lecz czyniony jest ze strony Ministerstwa duży wysiłek, aby istniejące wspólnoty gruntowe podzielić między poszczególnych gospodarzy i uregulować na tych gruntach indywidualne prawo własności. Prawdą jest nadto, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych otacza bezpośrednią opieką indywidualne gospodarstwa chłopskie i miarą wagi, jaką min. Poniatowski przywiązuje do tych zabiegów jest fakt stałego powiększania na ten cel kredytów z budżetu Ministerstwa.

Na ten temat min. Poniatowski wypowiadał się m. in. na konferencji posłów i senatorów - rolników w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w dn. 14.XII.1938 r. w sposób następujący: „Jaki stan rolnictwa w Polsce jest naszym celem na dalszą i bliższą metę? Stanem końcowym, do którego dążymy jest — w przeciwieństwie do stanowiącego dziś większość warsztatu ekstensywnego — intensywne gospodarstwo rolne. Gospodarstwo zdolne dzięki wysokiej produkcyjności do wchłonięcia dużej ilości pracy. Gospodarstwo oparte o silnie rozbudowany rynek wewnętrzny. Gospodarstwo zdolne do konkurencji eksportowej nie dlatego, że chłop żyje na niskiej stopie życia i tanio pracuje, lecz dzięki uszlachetnionej produkcji. Gospodarstwo oparte o samodzielne warsztaty chłopskie". „Gospodarstwo oparte o własność prywatną, złożoną z wolnych warsztatów chłopskich". „Jaki jest najbliższy odcinek drogi, wiodącej do tego pożądanego celu? — Jest to tworzenie warunków, w których wieś będzie mogła — podkreślam to słowo — intensyfikować swą produkcję".

Wreszcie w przemówieniu, wygłoszonym na tej samej konferencji posłów i senatorów - rolników w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, min. Poniatowski oświadczył: „Oprócz wartości czysto materialnych, liczymy się również z wysokimi wartościami natury moralnej, ze stosunkiem chłopa do ziemi. Ponieważ przez scalenie nie chcemy osłabiać poczucia własności, poczucia bezspornej przynależności kawałka ziemi do jego właściciela, ale — odwrotnie — chcemy je jeszcze bardziej ugruntować, chcemy wiązać jednostkowy warsztat z rodziną jego posiadacza — idziemy na pewne dodatkowe koszty prac scaleniowych dla nierozerwania tego związku tajemnego, jaki zachodzi między człowiekiem i ziemią, przez niego uprawianą, oceniając ten związek jako rzecz, której niszczyć niewolno".

Dyrektor Gabinetu Ministra
J. Krzyczkowski

Gen. Czuma komendantem
Straży Granicznej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował gen. bryg. Waleriana Czumę Komendantem Straży Granicznej.

Chmurno
W górach śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 b. m.:

Chmurno. Miejscami drobne opady w postaci śniegu na wschodzie i w górach, a deszczu na pozostałym obszarze kraju. Ocieplenie. Temperatura na nizinach powyżej zera, a w górach w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Kto wstąpi na tron Piotrowy?

Włoch czy cudzoziemiec Papieżem

Kandydatury kardynałów Seredy i Hlonda

Po pogrzebie Ojca Św. poczyniono już przygotowania do zbierającego się niebawem Conclawe. Wszystkie prace gospodarcze są już prawie na ukończeniu. Conclawe, które jak wiadomo zbierze się pomiędzy 26 lutego a 1 marca **wywołuje tak wielkie zainteresowanie, jak bodajże nigdy przedtym.** Wypływa to z doniosłej roli politycznej **jaką** może odegrać decyzja gremium kardynalskiego.

LUTY	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
16	6—52	16—50
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	4—59	14—16
CZWARTEK	Dł. dnia	Przybyło
	9—58	2—14

Dziś św. Juliana
Jutro św. Franciszka

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś **„Madame Butterfly"** pod dyr. A. Dołżyckiego z występem gościnnym Heleny Lipowskiej. Jutro **„Czerwony Mak"** — pierwszy występ baletu Łotewskiego.

TEATR POLSKI: Dziś **„Obrona Ksantypy".**

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego **„Grybe ryby".**

TEATR NOWY: O 8-ej Norwida **„Miłość czysta u kąpieli morskich"**, Rittnera **„Odwiedziny o zmroku"** oraz Czechowicza **„Czasu jutrzennego".**

TEATR POLSKI: Dziś o 8 komedia L. M. Morstina **„Obrona Ksantypy".**

TEATR MAŁY: **„Temperamenty"** Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej wiecz. pkt. głośna komedia Sardou **„Madame Sans Gene"** w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w popisowej roli tyt.

TEATR ATENEUM: Codziennie sztuka Szaniawskiego **„Dziewczyna z lasu"** z udziałem Boneckiej, Jaracza i Maszyńskiego.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): **„Pani Bovary"** z Malicką.

TEATR MALICKIEJ (Karowa): **„Poprostu człowiek"** z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. **„Pod parasolem"**, w której po odniesionych triumfach zagranicą wystąpi Chór Dana.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 **„Dom wariatów".**

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 **„Uciekła mi przepióreczka"** pod kier. i z udziałem Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: **„Most"** Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i **8.30** w. epokowe widowisko: **„Białe złoto"** wodna pantomina **„Cyrk pod wodą"** w nowej inscenizacji.

CHÓRPIÓR — kabaret satyryczny (Krak. Przedm. 8): Środa, godz. 19-ta **„Pan Łast i pan Ars tworzą polską rewię".**

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: **„100 dni Napoleona".**

ITALIA: **„Tygrys z Esznaparu"** i **„Indyjski Grobowiec".**

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: **„Baron Cygański".**

KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA **„Znachor".**

JURATA: **„Książę X"** i **„Dziewczyna szuka miłości".**

KOMETA: **„Radość życia".** Na scenie rewia.

MARS: **„Przygody Robin Hooda"**

MIEJSKIE: **„Świecznik królewski".**

PRAGA: **„Biały motyl".**

PRASKIE OKO: **„Granica", „Mali geniusze".**

SOKÓŁ: **„Tygrys z Esznapuru"** i dodatki.

STUDIO: **„Nanon".**

ŚWIAT: **„Taniec szczęścia".**

NACISK SFER FASZYSTOWSKICH

Już obecnie daje się odczuć silne zaangażowanie czynników faszystowskich, które usiłują wywrzeć **nacisk na Conclave, aby** wybór padł **na** papieża przychylnego polityce faszystowskiej. Dwa wielkie dzienniki włoskie „Popolo di Roma" i „Telegrafo" przewidują kto może być **powoła**ny na tron papieski. Przy tym oba bardzo wyraźnie **występują przeciwko powołaniu na Stolicę Piotrową kardynała nie Włocha,** posuwając się nawet do nacisku, że w razie wyboru nie odpowiedniego kandydata **Mussolini protestowałby przeciwko niewygodnemu dla niego papieżowi.**

CUDZOZIEMCÓW GŁOSY

Sytuacja jest dla Włoch o tyle niepomyślna, że kardynałowie włoscy nie mogą uzyskać 2/3 koniecznej większości nawet gdyby byli jednomyślni, **gdyż brak im do 2/3 sześciu głosów.** Poza tym jednak jest bardzo **wątpliwe, jak** pisze „Popolo di Roma", **czy kardynałowie Włosi będą jednomyślni.** W każdym razie **ostatecznie o wyborze zdecydują głosy kardynałów cudzoziemców.**

DYPLOMATA CZY PASTERZ

Dziennik zaznacza, że sfery **kościelne zastanawiają się, czy kandydatem powinien być dyplomata, czy też wybitny pasterz.** Prawdopodobnie kandydaci należący do zakonów religijnych zostaliby **wyłączeni, a wówczas upadłyby** kandydatury arcybiskupa Szustra, Piazza i Boetto. Kandydatura arcybiskupa Szustra — trzeba zaznaczyć — **byłaby bardzo przychylnie widziana przez faszystów.**

O ile zostałyby wyłączone **kandydatury dyplomatów** wówczas nie mogłoby **być** mowy o wyborze kardynałów Marmaggi, Maglione i Todeschini. Wobec tego, że tradycyjnym zwyczajem sekretarz stanu w okresie ostatniego Pontyfikatu nie zostaje papieżem, **upadłaby kandydatura kardynała Pacelli.** Ostatecznie więc — zdaniem „Popolo di Roma" — pozostają następujące kandydatury: **arcybiskup Turynu Fossati, arcybiskup. Bolonii Nasalli Rocca, arcybisk. Neapolu Ascalesi, arcybisk. Florencji Della Costa, kardynali Massini, Pellegrinetti i Canalli.**

GŁOS „TELEGRAFO"

Dziennik „Telegrafo" **przeciwstawia się również kandydaturom nie włoskim, a przede wszystkim kandydaturze prymasa Kanady Villeneuve.** Poza tym zdaniem dziennika władze faszystowskie patrzyłyby niechętnie na wybór **kardynałów Paccelliego, Todeschiniego, Marmaggiego.** Należy podkreślić, że **w kołach nie faszystowskich kandydatura kard. Marmaggi jest bardzo dobrze widziana.** Jako najgodniejszych Stolicy Piotrowej „Telegrafo" wymienia kardynała Della Costa i kardynała Massini.

KARDYNAŁOWIE NIE — WŁOSI

Wielkie poruszenie w kołach włoskich wywołał artykuł „La Corrispondenza", uchodzący **za** półoficjalny organ Stolicy Apostolskiej, „La Corrispondenza" m. in. pisze: „są tacy co przypuszczają, iż wybór cudzoziemca stanowiłby skok w ciemność. Ale są i tacy, którzy widzą go jako konieczność? Dalej agencja wymienia kardynała Seredy, przymasa Węgier i omawia kandydaturę prymasa Polski, kard. Hlonda.

„Kardynał Hlond jest wprawdzie Polakiem, ale należy do wielkiej rodziny Salezjanów i bardzo bliski jest kulturze włoskiej. Jest młody wiekiem, bo urodził się w roku 1881 jest świetnym księciem Kościoła w pełni sił fizycznych i intelektualnych. Jest człowiekiem czynu, o nieustannej aktywności. Bywał bardzo często w Rzymie, do którego przylatywał samolotem, co stanowi dla niego równie mały wysiłek, jak dla kogo innego krótki spacer. Z tych względów kardynał Hlond znajduje się wśród niewielkiej liczby najpoważniejszych kandydatów ZDANIEM ZWOLENNIKÓW KARDYNAŁA HLONDA JEGO WYBÓR MIAŁBY JESZCZE TĘ WIELKĄ KORZYŚĆ, ŻE WYŁĄCZAŁBY WSTĄPIENIE NA TRON PAPIEŻA ZAANGAŻOWANEGO JUŻ PO CZYJEJŚ STRONIE W TOCZĄCEJ SIĘ NA ŚWIECIE WALCE MIĘDZY POGLĄDEM PRZESADNIE DEMOKRATYCZNYM A NADMIERNIE ROZSZERZAJĄCĄ SIĘ WŁADZĄ PAŃSTWA".

Artykuł „La Correspondenza" wywołał specjalnie przychylne echa we Francji, gdzie prasa podkreśla **znaczenie** wyboru kardynała nie Włocha i z wielką sympatią **wyraża** się o kardynale **Hlondzie,** podkreślając jego współpracę ze zmarłym papieżem Piusem XI.

PASTERZ ANIELSKI

Warto **raz** jeszcze przypomnieć przepowiednie św. Malachiasza o papieżach. Św. Malachiasz w proroctwie swym przewidział dzieje **Europy, zgodnie z** rzeczywistą historią. O następcy Piusa XI św. Malachiasz wyraża się, że będzie to: **pasterz anielski, pasterz i żeglarz, kwiat kwiatów, z pracy słońca i z chwały** oliwy.

ZDECYDUJE KOŚCIÓŁ

Trudno dziś mówić z całą pewnością, który z 62 kardynałów **zasiądzie** na Stolicy **Piotrowej.** Wszystkie kandydatury wysuwane przez prasę, są tylko dowodem sympatii tych czy inych ugrupowań. O wyborze zdecyduje jednak nie opinia prasy, **a ostateczna wola Conclave.** To też podajemy głosy prasy jedynie jako wyraz opinii politycznej. **Decydujący głos będzie miała opinia i wola Kościoła i od niej jedynie zależy wybór następcy Piusa XI.**

Wino za węgiel

Wystawa win węgierskich w Warszawie

W dniu 14 bm. nastąpiło otwarcie pierwszej wystawy win węgierskich zorganizowanej przez warszawską delegaturę rady handlu zagranicznego Królestwa Węgierskiego. Wystawa znajduje się w lokalu przy ul. Al. Jerozolimskie 3-a. róg Brackiej.

Wystawa reprezentuje wina czterech wystawców a mianowicie: Państwowych Piwnic Węgierskich, Zw. Spółdzielni Producentów Win „Mego", oraz dwuch wystawców prywatnych.

Z węgierskich sfer gospodarczych dowiadujemy się, że są one w wysokim stopniu zainteresowane polskim węglem z nowoodzyskanych terenów Śląska Zaolziańskiego, a jednocześnie poszukują na rynku polskim zbytu dla swych win, aby właśnie w drodze clearingu uzyskać pokrycie na sprowadzany z Polski węgiel.

Jaka będzie Rada Miejska we Lwowie?

Rozbicie przed wyborami samorządowymi

„Fołksfront" pod firmą świata pracy

Lwów, 14.II. 1939.

Przed kilkoma dniami odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem prez. miasta dra Ostrowskiego, posiedzenie Rady Związków Niepodległościowych, na którym **zapadła jednomyślna uchwała utworzenia wspólnego frontu wyborczego.**

Faktem jest, że na terenie Lwowa nie wolno podejmować żadnych gierek taktycznych w imię interesów tych czy innych grup **politycznych.** Faktem wreszcie jest, że ogół społeczeństwa polskiego **domaga się jednolitego i wspólnego frontu polskiego we Lwowie, wychodząc ze słusznego założenia, że każdy kto chce wyłamać się z tej solidarności na tut. terenie będzie po prostu szkodnikiem sprawy narodowej.** Ale również faktem jest, że w polskiej opinii Lwowa panuje ogólne przekonanie, że utworzenie wspólnej listy polskiej (oczywiście chodzi o listę, któraby mogła sprostać nie tylko moralnemu, ale przede wszystkim narodowemu nakazowi) nie natrafiłaby na przeszkody pod warunkiem, że z takiej listy będą **wyeliminowani:**

1) obywatele uchodzący za „Polaków" mojżeszowego wyznania i neofitów;

2) najrozmaitszego gatunku zwolenników „fołsfrontowej demokracji", występujących pod niewinnymi płaszczykiem „Świata pracy";

3) przyjęcie zasady równi z równymi.

Jak dotychczas — **nie zanosi się** na to, **by mogła powstać jedna** wspólna lista polska we Lwowie. Piękne frazesy pozostaną na papierze jak to zwykle bywa. Wprawdzie w uchwalonej rezolucji między innymi czytamy, że:

> **„Nakazem moralnym i narodowym jest stworzenie listy polskiej, która winna stać się wyrazem wszystkich Polaków, bez różnicy przekonań i zawodów"** —

ale nie brak głosów **krycznych** — które przypominają, że jest to jedna z bardzo wielu BBWerowskich rezolucyj wygrzebana z archiwum z tą tylko różnicą, że słowo „państwowe" zastąpiono „narodowym" a w końcowym zdaniu skreślono **poprostu:... i wyznań.**

Że co innego głosi rezolucja, a co innego mówi „rzeczywista rzeczywistość, może służyć fakt, że organ zbliżony do osoby p. dra Ostrowskiego — podobnie jak w wyborach sejmowych — lansuje projekt utworzenia listy „Świata pracy", grupującego się w C.K.P. Byliśmy już raz świadkami podczas ostatnich wyborów sejmowych — jak niektórzy z pośród nie zbyt obeznanych w geografii politycznej narodowców dało się — zresztą w dobrej wierze — wziąć na kawał — przez oddanie głosów na listę „Świata Pracy", pod którą to listą, jak już wspomnieliśmy — ukrywała się cała fołksfrontowa „czystej krwi" demokracja. Gdyby wówczas przypomniano, jak to na jednym ze zjazdów C.K.P., do którego należy lwowski „Świat Pracy" — **uchwalono bojkotować wszystkie pisma o kierunku narodowym — która to uchwała o ile nam wiadomo do dnia dzisiejszego nie została anulowana. Tym samym — obowiązuje — wówczas nie oddawano** by tak pochopnie swoich **głosów na ładnie brzmiącą firmę: „Świata Pracy".** Organ miejscowy Stronnictwa Narodowego daje do zrozumienia, **że na żaden kompromis wyborczy z Ozonem nie pójdzie a bez niego, o wspólnym froncie trudno mówić,** chociażby się lista Ozonu nazywała i narodową i chrześcijańską. Dziwnym jednak mimo wszystko — jest zachowanie się radnych, których nie można posądzać ani o przynależność do Ozonu ani do PPS, a **którym** obecność żydowskiego bankiera p. Chajesa w Prezydium magistratu wcale nie przeszkadza. — Z tych za tym kół pochodzi **pogłoska** o możliwości takiego cichego paktu, że dwie listy — przynajmniej w niektórych **okręgach** nie będą ze sobą walczyć. PPS mniej nie przejednana, **gdyż na** terenie lwowskim całkowicie rozbita — liczy mimo **wszystko na** pewną skontyngentowaną ilość foteli dla radnych **żydów** — tymbardziej, że do ściślejszego komitetu wyborczego **została** wybrana osobistość z rodu **neofitów?** A zresztą jakież **można stawiać** horoskopy jednej **liście,** skoro i dziś jeszcze tu i **ówdzie** widnieją na niektórych **budkach** ozonowe afisze wyborcze — **któ**re same za siebie mówią — „o przykładnej zgodzie dwóch filarów Ozonu lwowskiego!!!

Na jednym — fuguruja **obaj** razem — a na drugim — **pierwszemu** — widać tylko mały **kawałek** głowy i dopisek: „Głosuj tylko **na** tego jednego **mieszczanina".**

W tych warunkach **sytuacja** jest taka, **że nic dobrego nie wróży,** to też zamiejscowi **socjaliści** starali się wysondować opinię. Kilkudziesięciu **importowanych** żydków sprzedawało **na ulicach** Lwowa socjalistyczny **tygodnik** — wykrzykując **przy** tym wysoce znamienny refren:

„— ni narodowa — ni ozonowa
tylko czerwona — rada miasta
Lwowa".

„**T o j e s t w ł a ś n i e g r o ź n e m e m e n t o, z k t ó r e g o p o l s k a o p i n i a L w o w a w i n n a z d a ć s o b i e s p r a w e**

T. K.

Triumf Skandynawów w biegu na 18 klm.

Słazak Matuszny najlepszy z pośród Polaków

ZAKOPANE, 15. 2. **W środę** odbył się w Zakopanem bieg na 18 **klm.** otwarty i do kombinacji.

Start z polany na szczycie Gubałówki.

Warunki do biegu były pomyślne: pogoda, mroźno, **śnieg** zmarznięty i sypki.

Startowała rekordowa liczba ponad 120 zawodników. Reprezentujących 11 państw.

Z pośród naszych zawodników zabrakło na starcie Bronisława Czecha, który doznał na slalomie kontuzji. Nie startowali poza tym Jan Karpiel i Wilga.

Walka o pierwszeństwo w biegu była niesłychanie zacięta i emocjonująca. Biegacze fińscy obsadzili pierwsze dwa miejsca. Szwedzi i Norwegowie byli jak się należało spodziewać, najgroźniejszymi rywalami Finów. Wśród biegaczy środkowoeuropejskich prym trzymali Włosi. Drugi z naszych zawodników Nowacki również miał dobry czas — —1 godz. 14 minut.

Z pośród naszych zawodników startujących w kombinacji najlepszy czas uzyskał Andrzej Marusarz — 1:16:15 godz. **Dalej** sklasyfikowali się: Wnuk: 1:16:54. **Orlewicz 1:16:54** Stanisław Marusarz uzyskał słaby czas — 1:23:15.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Kurikkala (Finlandia) w czasie 1:05:30. 2) Karpinnen (Finlandia) 1:06:05. 3) Pahlien (Szwecja) 1:06:35. 4) Jalkanen (Finlandia) 1:07:42. 5) Bergendahl (Norwegia) 1:07:54.

Wśród 20-tu pierwszych zawodników, jak widzimy, znajduje się 9-ciu Finów, 6 Szwedów. 2 Norwegów i 3 Włochów.

W klasyfikacji do kombinacji pierwsze miejsce zajmuje Fin Mekinen, który uzyskał w biegu czas 1:10:07. 2) Hoffsbaken (Norwegia) 1:10:18. 3) Westberg (Szwecja) 1:10:33.

—xxx—

NA TORZE ZAKOPIAŃSKIM

Wyniki gonitw wczorajszych

GON. 1. Przeszkody. Nagr. 400 zł: Dyst. 3600 m. 1) Łanicz j. Wyżgalski, 2) Florencja (80), 3) Gogo (27), Alerte (21,5), 5) Trzask (11). Wygr. łatwo o 4 dł. w 4 m. 32 s. Tot. 44, fr. 17 i 12.50. Zakopane 66.50, fr. 11 i 7 zł.

GON. 2. Płoty. Dyst. 2400 m, Nagr. 400 zł: 1) Łaskawa Pani ż. Lipiński, 2) Tajfun (26.5), 3) Okey (24,5). Wygr. b. łatwo o 5 dł. w 2 m. 57 s. Tot. 6.50 Zakopane 7.

GON. 3. Płoty. Dyst. 2600 m. Nagr. 700 zł: 1) Erytrea ż. Lipiński, 2) Kanciarz (25.5), 3) Nebraska (18.50). 4) Borneo (90.50). Wygr. w walce o 1 dł. w 3 m. 5 s. Tot. Warszawa 8. fr. 6.50 i 7.50. Zakopane 8.50, fr. 6,50 i 7,

GON. 4. Płaska. Dyst. 1600 m. Nagr. 600 zł.: 1) Perzeus j. Biesiadzinski, 2) Ryngraf II (13), 3) Aurel (14), 4) Brysk (69.50). Wygr. pewnie o 1 dł. w 1 m. 47 s. Tot. Warszawa 14, fr. 6.50 i 7. Zakopane 9, fr. 5,5 i 5,5.

GON. 5. Płaska. Dyst. 1800 m. Nagr. 800 zł: 1) Neftis ż. Kusznieruk, 2) Noisette (11), 3) Joyeuse (24,5). Hestia 16.50, Korona szła pod zerem. Wygr. pewnie o 3 dł. w 1 m. 59 s. Tot. Warszawa 25 fr., 9 i 7. Zakopane 25, fr. 8.50 i 6.50.

GON. 6. Płaska. Dyst. 1400 m, Nagr. 400 zł: 1) Katorżnik j. Dylik, 2) Jasień (31), 3) Mimoza (13). Wygr. po walce o 1 dł. w 1 m. 29 s. Tot. Warszawa 8, Zakopane 7.50.

Dr. Franciszek Stoch
poseł

Dyskusja nad reformą ordynacji wyborczej

Zamieszczamy artykuł posła dr. Franciszka Stocha, odpowiadający na polemizujące z nim artykuły p. Zygmunta Rusinka i p. Władysława Studnickiego. Artykuł ten nie jest bynajmniej zamknięciem dyskusji. Przeciwnie, zabierze w niej głos szereg wybitnych publicystów i polityków. Wszystkie powyższe artykuły traktujemy, jako dyskusyjne. Redakcja wypowie swój pogląd na zakończenie dyskusji.

W niektórych pismach załatwiono się z moim artykułem w sposób bardzo uproszczony. Ogłoszono, że wywiesiłem białą chorągiew, albo, że reformę ordynacji wyborczej uzależniam od wprowadzenia Rady Koronnej. Nic więcej. Dowcipni ludzie!

W A. B. C. odpowiedział dotychczas sposobem ostrym wybitny działacz ludowy p. Zygmunt Rusinek i spokojnie znakomity publicysta p. Władysław Studnicki.

Wywody obu oponentów przeciwstawiają się moim konstrukcjom, dochodząc w drodze odrębnych metod rozumowania do ustaleń, że pierwszym obowiązkiem ma być zmiana ordynacji wyborczej.

Co do p. Rusinka, Jego wstępne zastrzeżenie, iż „od dawna nie zajmuje się zagadnieniami politycznymi, ograniczając swą działalność do skromnych ram o charakterze ekonomicznym, jakie zakreślają mu służbowe obowiązki“ przyjmuję do wiadomości, jako dostateczne usprawiedliwienie treści i formy Jego artykułu.

Przystępując do argumentacji szczegółowej nie zawadzi przypomnieć, co to jest polityka. Najtrafniejszą wydaje się definicja niezapomnianego profesora Jaworskiego, że polityka jest to umiejętność realizowania własnego programu na podstawie danego układu sił.

Konserwatysta, prowadząc swoją politykę, nie respektuje wcale albo ogranicza wpływ czynnika emocjonalnego, zaś żywioły bardziej krewkie, czy rewolucyjne — na ruchach emocjonalnych w dużej mierze opierają swoje polityczne rachuby, uważając je za jeden z pozytywnych czynników do politycznej oceny układu sił.

Nastroje są dopiero zadatkiem na ruch emocjonalny, zdatny do rejestrowania, jako siła polityczna i ścisłe określenie mocy tej siły jest a prio ri zawsze problematyczne.

W przewidywaniu pewnych rozwiązań politycznych należy czynnik emocjonalny traktować z dużą oględnością, a bezwarunkowo popełnia błąd, gdy ktoś w takim czynniku emocjonalnym, n. p. manewr jerychoński, widzi sposób rozwiązania trudności.

Punktem wyjścia mego artykułu było stwierdzenie, że dotychczasowe zmagania się różnych grup opozycyjnych, prowadzone w tempie ostrym z zabarwieniem rewolucyjnym na przestrzeni szeregu lat nie dały im zwycięstwa nad obozem rządowym, a wzajemnie obóz ten nie potrafił ani zdławić, ani wstrzymać rozwoju sił sobie przeciwnych, natomiast zmuszony był do przyjęcia w bieżącym okresie ochronnej programowej barwy narodowej.

Jednak dawniejszy reżim w składzie personalnie mało zmienionym pozostał niepodzielnie na placu rządzącym i kto tej pozycji nie traktuje, jako czynnej, w danym układzie sił politycznych i bez respektowania tego czynnika spróbuje rozwiązywać zadanie — rezultat myślowy jego będzie odpowiadał wprawdzie utajonym tęsknotom osobistym, ale nie będzie politycznym, bo nie będzie się liczył z rzeczywistością.

Można się godzić z p. Studnickim, że mocne jest państwo, gdy wszystkie zasadnicze jego organy mają odpowiednią moc umysłową i moralną, a słaby sejm niezdolny do kontroli rządu administracyjnego — to czynnik słabości państwa, ale stwierdzenie celowości pewnych faktów nie jest identyczne z ich osiągnięciem. Nie sprzeczamy się w tej chwili, co jest dobre, jako program, ale mamy przed sobą zagadnienie wskazania dróg, jak do tego dojść mamy.

Tymczasem odnoszę wrażenie, że zarówno p. Rusinek, jak i p. Studnicki, przejęci wolą zmiany ordynacji wyborczej, rozumowanie swoje oparli na takim układzie sił, jakby Ozon wcale nie istniał, albo jakby istnienie Ozonu nie grało dość poważnej roli.

Powstaje pytanie, czy jest do pomyślenia, aby niezależnie, skąd projekt ordynacji wyborczej zostanie zgłoszony, Ozon rozstrzygający przecież na terenie izb ustawodawczych swą liczebną przewagą każdą ustawę, w wielkoduszności, której dotychczas wcale nie okazuje, pozwolił na takie sformułowanie nowej ordynacji, by oddać wpływy polityczne czynnikom mu wrogim?

Czy przeciwnie nie należy uważać za pewne, że Ozon spróbuje w nowej ordynacji — w taki lub inny sposób — utrtwalić lub wzmocnić nawet swą pozycję polityczną?

Zmienioną wprawdzie będzie ordynacja wyborcza, ale przypuszczam nie zadowoli ona ani p. Rusinka, ani p. Studnuickiego.

Odpowie ktoś, że nasza sytuacja wewnętrzna i zagraniczna nie pozwoli Ozonowi na taką prowokację społeczeństwa.

Nie ręczę, jak będzie. Przecież dziś Ozon — wbrew rzeczywistości — twierdzi z dobrą miną, że ma za sobą większość sił społecznych i konsolidacji nie potrzebuje.

No — to rozpoczną się nowe walki w kraju!

Co do tej ewentualności — nie będę negował.

Jednak pewni ludzie są wiecznie młodzi. Czas niczego ich nie nauczył. Uspokojenie w kraju traktują, jako owoc swych starań, lub dowód zmęczenia przeciwników. Nie chcę wiedzieć, iż uspokojenie jest między innymi wynikiem ustawicznej pracy i perswazji właśnie tych, których zwalczają, a którzy w obliczu niebezpieczeństw zewnętrznych i dla dobra wspólnego nie chcą doprowadzić do rozkładu.

Dla uniknięcia tych właśnie ewentualności proponowałem konsolidację i na konsolidacji, jako warunku wstępnym, oparłem dalsze moje wywody.

Jak długo szanowni przeciwnicy, lub ktoś inny przyjmujący udział w dyskusji nie usunie w sposób rzeczowy tych wątpliwości, które na drodze zmiany ordynacji wyborczej nasuwa istnienie siły politycznej Ozonu, dyskusja o słuszności innych wskazań mego artykułu będzie przedwczesną.

Nie godzę się z góry na argumentację, że uda się zlikwidować Ozon manewrem jerychońskim, albo, że przez apele do rządu i t. d. jakoś przemyci się korzystną ordynację, jak Rusini mówią: chytrze, mudro, ne wełykim kosztom.

DZIEŃ W POLITYCE

AKCJA SPOŁECZNA STR. LUDOWEGO

Główna Komisja Gospodarcza Stronnictwa Ludowego, która obradowała w dn. 12 bm. w Warszawie między innymi uchwałami przyjęła wniosek, aby działacze Stronnictwa Ludowego nie ograniczali się tylko do prac politycznych, ale więcej przywiązywali wagi do spraw gospodarczych, jak kółka rolnicze, spółdzielnie, kasy bezprocentowe i t. p.

stoi niemczyzny w Polsce.

CHŁOPSKI ŚWIAT

Ukazał się pod tym tytułem miesięcznik, poświęcony sprawom społeczno - kulturalnym i literackim, rozważanym ze stanowiska wsi. Wśród autorów spotykamy: Jana Wiktora, Stanisława Młodożeńca, Stefana Korę, Franciszka Sarnka i innych. „Chłopski świat“ wychodzi pod redakcją Józefa Niećki.

DZIAŁALNOŚĆ NIEMCÓW NA POMORZU

W szeregu miast pomorskich, m. in. w Grudziądzu, Wąbrzeźnie i t. d., odbyły się zebrania „Jungdeutsche Partei“, na których przemawiał sen. Wiesner, wzywając, aby Niemcy uczyli dzieci tylko w szkołach niemieckich, aby domagali się w szkołach publicznych nauczycieli niemieckich, nie opuszczali, ani nie sprzedawali kawałka ziemi, warsztatu pracy, czy też nieruchomości, jako istotnych podstaw o-

SPECJALNA KOMISJA DLA SPRAW ORGANIZACJI ROLNICTWA

Obradująca w Warszawie sekcja organizacji dobrowolnych Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w dniu 14 bm. wybrała specjalną komisję dla przepracowania zgłoszonych tez w przedmiocie organizacji rolnictwa i zgłoszenia odpowiedniego projektu. W skład komisji weszli prezes Wlkp. Tow. Kółek Roln. — Mikołajczyk, dyrekter Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. — Chyliński, i wiceprezes Lwowsk. Tow. Roln. — Malik. W konferencji wzięli udział prezesi dobrowolnych organizacji rolniczych oraz dyrektorzy tych organizacji.

Niewdzięczna rola O. Z. N.

Pochwały dla rządu i odpowiedzialność

Jeszcze o „czterech słowach"

(J. W.) Deklaracja złożona przez gen. Skwarczyńskiego w sejmie w imieniu OZN, a stwierdzająca pełną zgodność OZN i rządu — została przyjęta przez całą prasę pozaozonową, jako poddanie się Ozonu rządowi.

„Czas“ pisze o odpowiedzialności OZN za całą działalność rządu:

Rządząca większość zawsze i wszędzie ponosi odpowiedzialność za politykę rządu. Zwykle jednakowoż większość ta na tę politykę ma wpływ decydujący. Rząd realizuje program tej większości. U nas stosunki ułożyły się trochę inaczej. Większość rządowa, czyli OZN, ma swój program. Rząd programu na ogół nie posiada. To też jego działalność czasami z programem OZN się pokrywa, a czasem jest z nim wprost sprzeczna. Ozon na te programowe niedokładności nic jednakowoż nie jest w stanie poradzić. Tym niemniej bierze za działalność rządu pełną na siebie odpowiedzialność. Pochwala ex post wszystko, co rząd robi, bez względu na to, czy to z programem OZN się zgadza, czy też nie.

Trzeba powiedzieć, że nie jest to rola bardzo wdzięczna. Wymaga ona dość dużo samozaparcia.

Istotnie rola OZN jest mocno niewdzięczna — ale zato wygodna. — I myśleć przytym wiele nie trzeba.

ORDYNACJA I NORMALIZACJA

Z innej strony ujmuje oświadczenie gen. Skwarczyńskiego „Kurier Polski“. Jego zdaniem największy minus deklaracji gen. Skwarczyńskiego i przemówienia płk. Wendy leży w tym, że ominęli oni zagadnienie ordynacji wyborczej, — które według „Kuriera Polskiego“ stanowi klucz do unormowania stosunków. Sytuację uratował jednak poseł Brylski, którego wystąpienie „Kurier“ tak ocenia:

Słowem — w wystąpieniu posła Brylskiego odnajdujemy apel do rządu, aby ten corychlej unormował stosunki polityczne przez szybką zmianę ordynacji wyborczej.

I to jest właśnie ten piąty najważniejszy punkt onegdajszej debaty. Pominięty zarówno przez generała Skwarczyńskiego, jak i przez płk. Wendę, Poseł Brylski pospieszył im w sukurs. Słusznie wyczuwając, że bez rzetelnej normalizacji politycznych stosunków nie otworzy się zamkniętych na cztery punkty drzwi szczęśliwości, ani nie dokona się mobilizacji rąk, serc i umysłów.

Istotnie dziś już nikt nie wątpi, że bez zmiany stosunków politycznych społeczeństwo nie zdobędzie się na konieczny wielki wysiłek. Ale zmiana ordynacji wyborczej nie będzie jeszcze cudownym środkiem, wyzwalającym cały zasób energii — tym nie mniej może być krokiem do normalizacji.

DOBRA WOLA

Ale nawet jeśli ocenimy ordynację wyborczą, jako posunięcie niewiele mające znaczenia dla wyjścia z sytuacji politycznej, to jednak zrobienie tego kroku jest najlepszym dowodem dobrej woli zmiany na lepsze. Niechęć tej zmiany — można tłumaczyć chyba tylko brakiem tej woli. A właśnie O. Z. N. pomimo „czterech słów“ przedwyborczych i obecnych wezwań konsolidacyjnych— ze zmianą ordynacji się kwapi.

Dwudziestolecie Sejmu

w oświetleniu ukraińskiej prasy

„Diło“ poświęca dłuższy artykuł wstępny 20-leciu istnienia polskiego sejmu, w którym m. in. czytamy:

„Nie myślimy korzystać ze sposobności dzisiejszych uroczystych obchodów, ażeby przeprowadzić krytykę poprzednich sejmów i dzisiejszego. Nie tylko dlatego, że tego w całej rozciągłości z rozmaitych względów zrobić nie moglibyśmy, ale dlatego, że poprostu nie mamy na to odpowiedniej ochoty“.

W dalszym ciągu autor w ten definiuje pojęcie sejmu:

1) Sejm jest organem, który rozwiązuje państwowe i polityczne problemy.

2) Sejm jest najwyższą szkołą politycznej mądrości i politycznego doświadczenia oraz terenem, gdzie przejawiają się wszystkie przymioty polityka“.

Prosimy odpowiedzieć — nawołuje „Diło“ — z ręku na sercu: 1) Jakie problemy rozwiązały dotychczasowe sejmy w ten sposób, aby one zawsze jeszcze nie były odkryte i nie wywoływały łaiowania. 2) jakie indywidualne polskie przymioty ujawniają się w dzisiejszym sejmie? Oczywiście byłoby niesprawiedliwością mówić, że polskie sejmy za 20 lat niczego nie zrobiły; one załatwiły ogrom spraw związanych bezpośrednio z istnieniem i organizacją polskiego państwa. Całkowicie nie rozwiązały problemu spolnoty i rozbieżności między pojęciami państwa a narodu i w ślepą ulicę zapędziły problem mniejszości. Kiedy mowa specjalnie o dzisiejszym sejmie, to my, Ukraińcy, (i wszyscy) bylibyśmy bardzo ciekawi dowiedzieć się o konkretnym programie polskiej większości w bezmiarze bardzo aktualnych spraw“.

A co najciekawsze:

„Prosimy — zapytuje „Diło“ — wymienić i wskazać 5 nazwisk sprawnych mówców w dzisiejszym Sejmie..

Najwspanialsza parada nie jest w możności ukryć prawdy, że polski sejm, który obchodzi swoje 20-lecie — nie odpowiada pierwszemu wymaganiu, które jemu wszyscy stawiają, mianowicie: parlament dzisiejszy nie reprezentuje politycznie zorganizowanego polskiego społeczeństwa. Możliwie, że jakby nawet reprezentował, to nie umiałby czy nie chciał poważnie podejść do sprawy niepolskich narodów w Polsce. i trudzić się problem ten pozytywnie załatwić. Ale może wtedy ujawniłyby się bodaj jakieś grupy, bodaj jakieś jednostki, które w tym kierunku objawiałyby dobrą wolę. W teraźniejszym sejmie szukać jej daremnie — daremnie wczytujemy się w dyskusje na plenum i na komisjach, daremnie szukamy przebłysków pozytywnej i konstruktywnej politycznej myśli w tych sprawach, które nas bezpośrednio ciekawią.

I dlatego nadzwyczajnie powściągliwy, chłodny nastrój — kończy „Diło“ — z jakim społeczeństwo polskie obchodzi uroczystość 20-lecia istnienia sejmu — musi być tym więcej chłodniejszy i powściągliwszy w społeczeństwie ukraińskim“.

Czy nastrój społeczeństwa polskiego jest chłodny, czy nie — niech się „Diło“ tym nie martwi. Jest to sprawa polska obchodząca tylko nas, a nie Ukraińców. W każdym razie napróżno czekają Ukraińcy na taki sejm „gorący“, któryby wzamian za ich „lojalność“ wyrażającą się choćby w formie całkowitego zerwania z polityką „normalizacyjną“ — przy sposobności ostatnich „zmian w „Undo“ — zechciał wykazać w dowód wdzięczności —taką konstruktywną myśl polityczną, któraby wszystkie mrzonki ukraińskie całkowicie zadowoliła.

T. K.

Stałości lita nic nie grozi

Zebranie Banku Litewskiego

W tych dniach odbyło się w Kownie posiedzenie akcjonariuszów Banku litewskiego.

Jak wynika ze sprawozdania głównego zarządzającego Banku, ogólny obrót Banku przekroczył 6,3 mild. litów i zbliżył się do rekordowego obrotu z 1931 r. W porównaniu z rokiem ub. obrót wzrósł o 740 miln. litów, czyli o 13 proc.

Należy zaznaczyć że w roku sprawozdawczym Bank Litewski miał ogółem 1.200 tys. czystego dochodu. Pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło 44,5 proc.

„Lietuvous Aidas“. nawiązując do sprawozdania głównego zarządzającego Banku Litewskiego pisze, że biorąc pod uwagę ciężki pod względem finansowym rok ubiegły, zapewnienie głównego zarządzającego Banku, że stałości lita nic nie grozi, — zasługuje na specjalne podkreślenie.

Słowacka ziemia — słowackie ręce

Reforma rolna w Słowacji

Słowacki minister gospodarki Próziński podkreślił w wywiadzie, udzielonym czasopismu „Słowak“, że reforma rolna w Słowacji będzie konsekwentnie przeprowadzana pod hasłem: „Słowacka ziemia — słowackie ręce“. W związku z tym zostanie wydane nowe zarządzenie, na mocy którego państwo będzie miało prawo pierwokupna wystawionych na sprzedaż nieruchomości.

Dla przeprowadzenia tej reformy zostanie utworzony w najbliższym czasie specjalny instytut pieniężny.

Gen. Hrabczyk

z wizytą w Katowicach

W Katowicach bawił czeski gen. Hrabczyk, którego nazwisko związane jest ściśle z przejęciem Zaolzia przez władze polskie. Gen. Hrabczyk przekazywał z ramienia rządu czeskiego Śląsk Zaolzański polskim władzom. Gość czeski w czasie swego pobytu w Katowicach zwiedził miasto oraz złożył wizytę wojewodzie Grażyńskiemu, z którym odbył konferencję.

Wzrost wywozu samochodów

z Francji

Liczba wywiezionych samochodów z Francji wzrosła z 1.729 wozów o wartości 48 milionów franków w styczniu 1938 r. na 2.420 wozów o wartości 3,6 milionów franków.

Coraz więcej

samochodów w Polsce

Motoryzacja kraju, która przez szereg lat leżała odłogiem, uległa w ostatnich dwóch latach wyraźnemu ożywieniu. Dzięki odpowiednim ustawom, wpływającym dodatnio na rozwój motoryzacji, dzięki budowie nowych dróg i szos, a nadewszystko dzięki ożywieniu się gospodarstwa i zwiększeniu siły kupna, liczba samochodów w Polsce pokaźnie wzrosła.

Gdy w roku 1936 sprzedano w Polsce tylko 4.946 pojazdów mechanicznych, to już rok 1937 przyniósł cyfrę 9.969, a w r. 1938 sprzedano 14.231 pojazdów.

W dniu 1 stycznia 1939 r. zarejestrowano na terenie całego kraju 54.009 pojazdów mechanicznych, w czym 40.413 samochodów, 12.061 motocykli i 1.535 innych pojazdów.

Na uwagę zasługuje motoryzacja transportu, która w stolicy i w innych wielkich miastach zrobiła duże postępy. Również tabor uległ odnowieniu. W Warszawie taksówki starych typów zniknęły prawie zupełnie. Widać tylko wozy o estetycznej, nowoczesnej linii, stare zaś gruchoty, bądźto poszły „na szmelc“, bądź też przerobiono je na taksówki bagażowe, a wiele pełni obecnie służbę w małych miastach.

Jak słychać, szereg taksówek, które kursują w Polsce nabyto dzięki wygranej na Loterii Klasowej. Szczęśliwi „gracze“; do których los się uśmiechnął, stworzyli sobie własne warsztaty pracy, nabywając jedną, a często nawet kilka taksówek.

W najbliższych latach motoryzacja w Polsce dozna niewątpliwie dalszego znacznego rozwoju. Dzięki podjęciu na większą skalę budowy samochodów przez firmę Lilpop Rau i Loewenstein, która rozpoczęła obecnie w Lublinie także budowę fabryki motorów, dzięki udzieleniu koncesji na fabrykację samochodów Wspólnocie Interesów oraz dzięki rozszerzeniu prac Państwowych Zakładów Inżynierii, stworzone zostały podstawy do rozwoju przemysłu samochodowego w Polsce.

W miarę rozbudowy przemysłu krajowego zmniejszać się będzie ilość typów i marek. Dzisiaj pod tym względem panuje jeszcze duża różnorodność. Na ulicach widać prócz samochodów wyrabianych w kraju, wozy włoskie, amerykańskie, niemieckie, francuskie, czeskie. Mówią, że kilka wytwornych limuzyn prywatnych, kursujących w stolicy pochodzi z wygranych na Loterii Klasowej.

Nowa 44-ta Loteria Klasowa, której ciągnienie rozpoczyna się 23-go lutego, przyniesie dużo nowych wygranych i przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju motoryzacji w Polsce.

NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Złóż ofiarę na F. O. N.

KRONIKA KUPIECKA

Powiaty kaszubskie połączyć z Gdynią

Kupiectwo pomorskie protestuje

przeciwko zmianom rozkładu jazdy

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu po przedyskutowaniu się z przewidywanymi zmianami rozkładu jazdy na P. K. P., mającymi być wprowadzonymi począwszy od dn. 15 maja b. r., zaprotestował przeciwko zamierzonym zniesieniom wielu pociągów komunikacji osobowej na terenie Pomorza, szczególnie zaś przeciwko zniesieniu kilku pociągów na linii Gdynia—Warszawa przez Grudziądz.

Układ sieci komunikacyjnej pólnocnego Pomorza już dawno przestał odpowiadać istotnym wymaganiom gospodarczym tego terenu.

Z chwilą bowiem, kiedy Gdynia zaznaczyła swoją przewagę gospodarczą nad powiatami północnego Pomorza, wszystkie połączenia tych terenów z W. M. Gdańskiem straciły swoje znaczenie.

Dzisiaj, kiedy równoleżnikowe odcinki linii kolejowych, zmierzających po dawnemu do Gdańska, przecięła południkowa linia kolejowa Towarzystwa Francuskiego — jest koniecznością wyzyskać linię powyższą dla należytego ułożenia połączeń kolejowych z Gdynią i skierowania w ten sposób zasobów aprowizacyjnych po wiatów kaszubskich na Gdynię, a nie na Gdańsk.

Interes stąd płynący jest tak ważny, że wymaga on uruchomienia na linii kolejowej Towarzystwa Francuskiego pomiędzy Kościerzyną a Gdynią, dodatkowych pociągów osobowych.

Mało ważnym jest argument, że pociągi te nie będą przynosić odpowiednich zysków Towarzystwu Francuskiemu, jeżeli tylko połączenia uzyskane przy ich pomocy zdołają należycie ożywić martwe obecnie powiaty kaszubskie.

Sprawy kupieckie w radio

Przedstawiciele Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Pol. odbyli konferencję z przedstawicielami Pol. Radia: p. min. Libickim i p. dyr. Góreckim i przedstawili im dezyderaty kupiectwa polskiego w sprawie gospodarczych i kupieckich pogadanek.

W szczególności delegaci prosili Dyrekcję Pol. Radia o przemieszczenie pogadanek kupieckich na godziny bardziej dostępne dla kupców pragnących ich słuchać, to znaczy na godziny wieczorne, bądź też na urządzenie ich w niedzielę.

Kursy dokształcające dla kupiectwa łódzkiego

Izba Przem. - Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanych, że Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan w Łodzi, organizuje kurs dokształcający dla kupiectwa w zakresie uproszczonej księgowości.

Program kursu obejmować będzie zasadnicze wiadomości o składnikach majątkowych, sposób prowadzenia podstawowych ksiąg zestawienia bilansu oraz sporządzenia zeznań o obrocie i dochodzie na podstawie ksiąg.

Pokrzywdzenie kupiectwa przy sprzedaży importowanych nasion

Nie wszyscy może wiedzą, że każdy importer nasion, przed otrzymaniem kontyngentu przywozowego, podpisać musi deklarację, w której zobowiązuje się m. in. do sprzedawania przywiezionych nasion „wyłącznie ostatnim odbiorcom, względnie Izbom Rolniczym, Spółdz. Rolniczym lub organizacjom rolniczym".

Wytwarza się w ten sposób sytnacja, że właśnie kupiec indywidualny, właściwy pośrednik wymiany, jest od obrotu nasionami odsunięty, natomiast spółdzielnie korzystają tutaj z nienaruszalnego niemal monopolu. Przepis powyższy zmusza często importera do sprzedawania nasion spółdzielni z pominięciem kupca.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wystąpiła do Rady Handlu Zagranicznego, prosząc o zmianę tego przepisu.

Unarodowić i uzdrowić handel owocowy

Koło Hurtowników Owoców w Warszawie postanowiło przedłożyć Min. Przem. i Handlu za pośrednictwem Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Pol. memoriał w sprawie reorganizacji importu i uzdrowienia handlu owocowego.

Memoriał ma podkreślić przede wszystkim niedomagania rynku owocowego i po bliższej analizie obecnego stanu rzeczy wskazać drogi, którymi należy dążyć do unarodowienia i uzdrowienia rynku owocowego.

M. in. memoriał ma się opowiedzieć za poważnym przesunięciem w kontyngentach na rzecz firm chrześcijańskich.

O tradycję kupiecką

Zachować nazwę „Korporacja kupiecka"

Odbyte w dniu 6 b. m. posiedzenie Zarządu Głównego Związku **Tow.** Kupieckich na Pomorzu po **szczegółowym** omówieniu spraw **związanych** z Rocznym Walnym **Zebraniem** Delegatów, które ma **się** odbyć w dniu 26 b. m. zajęło się ponownym rozpatrzeniem **spraw** statutowych.

Żywa dyskusja rozwinęła się nad zachowaniem dla zawodowych organizacyj kupieckich tradycyjnej nazwy „Korporacja Kupiecka". Nazwa ta, uświęcona wielowiekową tradycją organizacyjną najstarszych zrzeszeń kupieckich niezmiernie dobrze charakteryzuje kupieckie zrzeszenia zawodowe. Zastępowanie tej nazwy innymi terminami względnie zupełne zniesienie jej uważać należy za bezuzasadnione osłabianie momentów tradycji w młodszych generacjach kupiectwa, dlatego też Związek Towarzystw Kupieckich zdecydował się stanąć w obronie tej nazwy.

Rozwój detalicznego kupiectwa w Rembertowie

Ostatnio odbyło się Walne Zebranie Centr. Związku Det. Kup. Chrześc., oddział w Rembertowie, na którym ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z czynności swych, tj. od założenia tegoż oddziału w lipcu 1938 r. po dzień 31 grudnia 1938 r.

Zarząd za półroczny okres działalności skupił w swych szeregach 70 członków miejscowych, przez cały czas pracował nad unarodowieniem handlu polskiego, nawiązał kontakt z miejscowymi przedstawicielami garnizonu wojskowego, ufundował sztandar dla oddziału, przy poparciu miejscowego społeczeństwa i Centrali Związku, uroczyste poświęcenie sztandaru odbyło się w dniu 8 listopada 1938 roku.

W uznaniu więc tej wytężonej pracy Walne Zebranie jednogłośnie wybrało ten sam zarząd uzupełniając go tylko wybitniejszymi jednostkami z grona kupiectwa miejscowego.

Wieczory dyskusyjne dla kupców w Puławach

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Puławach, pragnąc podnieść poziom zawodowy i ogólny kupca polskiego zorganizowało cykl wieczorów dyskusyjnych. W programie uwzględniono wykłady na tematy społeczne ,etyczne i zawodowe.

W okresie świąt Wielkanocy Stowarzyszenie zorganizuje kurs wystaw sklepowych.

Tego rodzaju działalność Stowarzyszenia Kupców Polskich w Puławach godna jest uznania, a jego istnienie wnosi ogromne wartości w życie kupiectwa.

(j.k.)

Zebranie Związku Polskiego

We czwartek, t. j. dnia 16 lutego b. r., o godz. 19 min. 45, odbędzie się w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich (Zielna 50)

ZEBRANIE INFORMACYJNO - SPRAWOZDAWCZE

zwołane przez Zarząd Grodzki Związku Polskiego dla członków Koła Śródmieścia.

Goście mile widziani.

Zjazd absolwentów szkół handlowych

W lutym r. b. ma się odbyć w Wilnie zjazd delegatów kół absolwentów szkół handlowych, który zostanie poświęcony omówieniu zagadnień związanych z zatrudnieniem absolwentów. Odbyty w tych dniach zjazd absolwentów szkół handlowych w Baranowiczach przygotował na zjazd wileński szereg dezyderatów, m. in. poruszenie sprawy zbyt małego procentu zatrudnionych w handlu absolwentów szkół handlowych.

Kasa Bezprocentowa w Rembertowie

W lutym 1938 r. grono ludzi zawiązało w Rembertowie Polską Chrześcijańską Kasę Bezprocentową popieraną życzliwie przez społeczeństwo miejscowe.

Kasa Bezprocentowa dobiegając rocznej swej działalności skutecznie walczy z rozwielmożnionym na terenie Rembertowa handlem żydowskim przez udzielanie pożyczek bezprocentowych najbiedniejszym rzemieślnikom i handlującym. W ciągu roku ubiegłego Kasa udzieliła pożyczek na sumę przeszło 3.000 złotych.

Ze Związku Polskiego na Pradze

Jak już informowaliśmy naszych czytelników, w nowej siedzibie Związku Polskiego na Pradze przy ulicy Białostockiej 20 m. 2, codziennie w godz. 18.30—19.30 dyżurują członkowie zarządu, załatwiając sprawy związkowe oraz udzielając członkom informacyj.

W nowym lokalu odbywają się zebrania branżowe i dzielnicowe. Pożądana jest inicjatywa w tym kierunku ze strony miejscowego kupiectwa i rzemiosła.

Związek Polski na Pradze wydaje również członkom nowe legitymacje, oraz propagandowe materiały odżydzeniowe.

Rozwój Kas Bezprocentowych

Akcja zakładania kas bezprocentowych w woj. wileńskim, rozwija się nadal pomyślnie.

Jak wynika z ogłoszonego ostatnio sprawozdania centrali tych kas, działa obecnie na terenie woj. wileńskiego 46 chrześcijańskich kas kredytu bezprocentowego. Takich samych kas na terenie woj. nowogródzkiego istnieje 13, i woj. poleskiego — 10.

Poza tym w stadium organizacji znajduje się dalszych kilkanaście kas bezprocentowych.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE KUPIECTWA W PUŁAWACH

W Puławach odbyło się roczne walne zebranie Stow. Kupców Polskich. Ze złożonego na nim sprawozdania wynika, że Stowarzyszenie w okresie sprawozdawczym m. inn. uruchomiło w Puławach szkołę przysposobienia kupieckiego, która rozwija się pomyślnie, oraz zorganizowało wieczorowe dokształcające kursy buchalteryjne. Poza tym prowadziło bardzo intensywną akcję w kierunku unarodowienia handlu.

Na zebraniu tym dokonano również wyboru nowego zarządu na czele którego stanął jak i w latach poprzednich p. E. Domański.

ZEBRANIE W POZNANIU

W dniu 23 b. m. o godz. 20-ej w sali Domu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu odbędzie się walne zebranie Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu. Na porządku dziennym sprawozdania ustępującego zarządu oraz wybory nowych władz Zrzeszenia.

ZJAZD BRANŻY MECHANICZNEJ

W dniu 20-go b. m. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd kupców branży mechanicznej.

ZE STOW. KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

W dniu 25 b. m. o godz. 19-ej w sali hotelu „Bazar" (Poznań, Al. Marcinkowskiego 10) odbędzie się roczne walne zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i przedstawicieli handlowych w Poznaniu.

Wiadomości gospodarcze

SEZONOWE BEZROBOCIE

Mimo doskonale zapowiadającej się koniunktury na przyszłość, w ostatnich miesiącach można zanotować zwiększenie się liczby bezrobotnych. Spowodowane jest to sezonowym zmniejszeniem się produkcji w licznych działach przemysłu.

W porównaniu z rokiem 1937 i tymi samymi miesiącami 1938 r., liczba bezrobotnych jest niższa.

KURS HODOWLI ROŚLIN POKOJOWYCH

W sali warsz. Tow. ogrodniczego, ul. Bagatela 3, rozpocznie się w d. 3 marca b. r. wieczorowy kurs pielęgnowania roślin pokojowych i balkonowych. Kurs ten organizowany jest dorocznym zwyczajem przez Koło miłośników ogrodnictwa.

PRACE WIERTNICZE W ZAGŁĘBIU GORLICKIM

W gorlickim zagłębiu naftowym przystąpiono w Lipinkach, koło granic Rodziela do nowych wierceń w poszukiwaniu ropy naftowej.

Wspomnieć również należy, że jedna z firm naftowych zakontraktowała ostatnio pola naftowe na terenie wsi Rzepienników, w północnej części pow. gorlickiego, gdzie niebawem również rozpoczną się wiercenia poszukiwawcze.

STAN KANAŁU BYDGOSKIEGO

W Bydgoszczy bawiła komisja ministerialna, która badała stan kanału Bydgoskiego i jego zdolność przepustową.

Stan okazał się pierwszorzędny, jednakże zdolność przepustowa w niektórych miejscach nie odpowiada dzisiejszym potrzebom i zachodzi konieczność rozbudowy kanału, poszerzenia szeregu śluz, by umożliwić przejście ciężkoładownych sztuk.

Projektowana przebudowa byłaby już 1-tą z rzędu. Plan obecnej rozbudowy kanału Bydgoskiego przewiduje zastąpienie wąskich śluz drewnianych nowymi, pojemniejszymi śluzami murowanymi, umożliwiającymi przejazd berlinek do 400 ton.

Po raz ostatni Trzy Bajki

Wobec niezliczonych próśb dzieci, wywołanych ustnie, listownie i telefonicznie Dyrekcja Teatru dla dzieci T. Ortyma komunikuje, iż ,stosując się do życzeń Swych Kochanych Widzów wystawia po raz ostatni w niedzielę o godz. 12-ej i 4-ej pp. w Wielkim trzy najsłynniejsze bajki: „Jaś i Małgosia" w całkowicie nowej inscenizacji, bez strachów, czarownicy i t. p. okropności „Trzy Świnki" i „Czerwony Kapturek" z udziałem wszystkich dzieci, przybyłych do teatru „Figliki Kajtusia" wesołe i przekomiczne przygody psotnego chłopczyka. Te trzy bajki zachwycą, rozweselą i zabawią Dziatwę Warszawy.

Ze względu na kolosalną frekwencję Dyrekcja Teatru uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów.

J. F. WITTKOP **50)**

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Saluckiego

Opadły ją wspomnienia wspólnie przeżytych zaledwie kilkunastu miesięcy i zupełnie zatarły myśli o niewesołej teraźniejszości i o wątpliwym jutrze. Na pierwszy plan wysunęło się spotkanie z Rowelową.

Co ją sprowadziło do ciotki Adasia? Wiedziała, że stara hrabina nie lubiła „Messaliny z Wyskich Brzegów" — tak się nazywał majątek Rowela — nie krępując się wypowiadała swoje zdanie o moralności tej kobiety i nie zawsze raczyła się jej skłonić. W tych warunkach zjawienie się Izby Rowelowej w pałacyku było w najwyższym stopniu dziwne. Czy istotnie miało związek z Adamem?...

Otrząsnęła się, odpędziła okropną myśl. Zarumieniła się ze wstydu, gdy przypomniała sobie, że w pewnym momencie posądziła Adasia o zdradę. Przeprosiła go w duchu za tę ciężką obrazę i poprzysięgła, że już go nigdy nie będzie podejrzewała o taką nikczemność.

Krzątała się po swoim pokoiku, rozwieszała suknie, układała przybory tualetowe, dokładała szczerych starań, by myśleć o tym, co teraz robi, a jednak w głębi serca czaiło się bolesne pytanie: jak znaleźć Adama, jeśli on jest naprawdę w Paryżu?

Bezwiednie powtórzyła te słowa i przestraszyła się, słysząc własny głos. Jeśli jest w Paryżu?!... Gdyby to było możliwe! Bez wahania oddałaby połowę życia, aby tylko ujrzeć ukochanemu człowieka.

Postanowiła do niego napisać, gdy się dowie, gdzie teraz przebywa — wszak Soederlund przyrzekł dostarczyć tych wiadomości.

Chciała do niego zadzwonić, lecz spojrzała na zegarek i osądziła, że już jest za późno. Miała mu tyle do powiedzenia!

Położyła się wcześnie, zmęczona nadmiarem przykrych wydarzeń. Zasypiając myślała, że jednak los był dla niej bardzo łaskawy, że zesłał jej w najcięższym momencie człowieka, do którego może mieć pełne zaufanie.

Nazajutrz zatelefonowała do hotelu „Royal-Roussillon". Sven Soederlund był jeszcze w swoim pokoju.

— Może pójdziemy razem na śniadanie, pani Anielo? Jeśli to pani dogodzi, oczywiście.

— Dziękuję, wstąpię po pana.

— Doskonale! Tylko proszę pamiętać, że tu się nazywam Brown. Zresztą będę czekał w hallu.

Po półgodzinie spotkali się jak ludzie, których łączy dawna zażyła znajomość. Aniela natychmiast odzyskała poczucie bezpieczeństwa, jak gdyby już sama tylko obecność Soederlunda usunęła dręczące wątpliwości i rzuciła światło na zjawiska, które ją trapiły niejasnością.

Jednak prędko nastąpiło otrzeźwienie: spostrzegła, że Soederlund odnosi się do niej z pewną rezerwą, że w każdym razie jest mniej serdeczny niż podczas poprzedniego spotkania. Może żałował, że zbyt pochopnie jej ofiarował pomoc? Wprawdzie dla nikogo nie chciała być ciężarem— usunęłaby się niezwłocznie, gdyby zauważyła, że kogoś krępuje — ale w tych warunkach rozczarowanie było szczególnie bolesne. Pomyślała, że i ten zawód zniesie — tyle ich doznała w życiu!...

Już mieli wyjść z hotelu, gdy zbliżył się portier i na chwilę poprosił Soederlunda do swojej loży, będącej jednocześnie biurem hotelowym. Robił wrażenie bardziej niż kiedykolwiek obrażonego. Musiał zwęszyć, że gość jest w trudnej sytuacji pieniężnej. Może osnuł swoje przypuszczenie na tym, że Soederlund, który stracił nadzieję na prędkie odszukanie Anastazia lub Lagache'a, a któremu się znudziło chodzić ciągle w tym samym ubraniu i nie zmieniać bielizny, kazał zawołać ślusarza i otworzyć kufry.

Portier wręczył rachunek, nadmieniając, że prosi to nie mieć za złe, ale ma rozkaz dyrekcji przedkładania rachunków nie później, jak po czterodniowym pobycie — krótko mówiąc, chciał widzieć pieniądze.

(D. c. n.).

Wizyta Prezydenta Francji w Londynie
w dniu 21 marca r. b.
Program uroczystości powitalnych

LONDYN, 14. 2. Prezydent Francji i pani Lebrun — jak oficjalnie podaje agencja Reutera — przybędą do Londynu popołudniu 21 marca. Na stacji Victoria będzie ich oczekiwał król i królowa angielska. Prezydent Francji wraz z małżonką uda się bezpośrednio ze stacji do pałacu Buckingham, Tegoż dnia odbędzie się inauguracja instytutu francuskiego a wieczorem bankiet w pałacu bucking hamskim.

Następnego dnia w pałacu Buckingham odbędzie się wielkie przyjęcie z udziałem korpusu dyplomatycznego. W południe lord major Londynu wyda na cześć prezydenta Francji i jego małżonki śniadanie. Wieczorem przyjęcie w ambasadzie francuskiej.

Największy oszust żydowski
w tych dniach wyjdzie z więzienia

W tych dniach wyjdzie z więzienia jeden z najgłośniejszych swego czasu oszustów, Hersz Kolnicki.

Przed pięcioma laty, Kolnicki, korzystając z naiwności braci Hofenbergów, którzy zgromadzili milionowy majątek, monopolizując w swych rękach handel wyrobami Brzezin — sprzedał im wielki dom na Marszałkowskiej za 1.300.000 złotych. Dom nie był własnością Kolnickiego, ale „tranzakcja" udała się. Kolnickiego schwytała policja w miesiąc później — pieniędzy nie odnaleziono, a braciom Hofenbergom wjechał na dochody urząd skarbowy, który przy tej okazji dowiedział się o ich milionowych zarobkach.

Cztery lata ciągnął się proces Hofenbergów z urzędem skarbowym, cztery lata siedział w więzieniu Kolnicki. Wreszcie Hofenbergowie proces przegrali, co ich niemal zrujnowało, Kolnicki wyszedł z więzienia.

Jeden z braci Hofenbergów spotkał go na ulicy. Oszust udał, że nie poznaje swej ofiary, a zbrientowawszy się, że z jego skórą jest bardzo źle — uderzył Hofenberga „bykiem", tak, że złamał mu nos. Za to uszkodzenie ciała Sąd Okręgowy skazał go na rok więzienia, która to kara właśnie kończy się oszustowi w tych dniach.

Można więc mieć nadzieję, że w najbliższych dniach znowu nastąpi jakieś krótkie spięcie oszusta z którąś z jego ofiar, lub też nowy pomysł zdolnego kryminalisty.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

RADIO

CZWARTEK

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Pogadanka sportowa (z Zakopanego przez Kraków). 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „W takt muzyki".

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 — 13.00 Audycja południowa. 12.40 „F.I.S." 15.00 Życiorysy maszyn. 15.15 Wanda zbiera fotosy — dialog. 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Jak pracuje bank. 16.40 Ludwik v. Beethoven: „Leonora" (płyty). 16.55 Surowce w życiu gospodarczym. 17.05 „W dzień litewskiego święta narodowego". 17.45 Wiadomości z Zakopanego. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „Muzyka lekka i poważna". 19.00 Transmisja ze skoków narciarskich 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. 21.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni. 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.03 Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 „F. I. S.": Wiadomości z Polski w języku angielskim, niemieckim i francuskim 23.15 Muzyka polska.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21.00 „Ofiarnice" — tragedia Aischylosa.

23.15 Muzyka polska.

WARSZAWA II

15.55 Forma koncertu instrumentalnego (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Pole Mokotowskie liczy 30 lat". 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka (płyty). 21.05 Muzyka (płyt). 22.20 Warsztat gotyckiego artysty 22.40 Recital śpiewaczy Stanisława Barskiego. 23.00 — 23.55 Muzyka taneczna z „Café - Club"

PIĄTEK, 17 LUTEGO

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 „Dziś w Zakopanem". 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 12.40 „FIS"; Transm. z Zakopanego. 15.00 „Na szerokim świecie". 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Muzyka. 17.00 „Nasze sprawy". 17.15 Recital wiolonczelowy. 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Miłość — dar nieba zbyt drogi" 19.00 Transmisja z Zakopanego. 19.15 Koncert. 20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny Wiadomości sportowe 22.00 „Artur Górski — szkic literacki. 22.15 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.03 Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim, angielskim i niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Recital wiolonczelowy Bernarda Michelina.

18.30 „Miłość. dar nieba zbyt drogi" — kurant staroświecki.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Stefana Rachonia. 16.00 Jan Brahms. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka (płyty). 20.05 Koncert symfoniczny. 22.30 Muzyka. 22.55 Muzyka.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 284.75, Bruksela 89.45, Kopenhaga 110 95, Londyn 24.86, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork (kabel) 5.30,25, Oslo 124.90, Paryż 14.05, Sztokholm 128.05, Zurych 120.30

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 90.00, II em. 91,00; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 95.00; II em. 96.50; dolarówka 43.75, 4 proc. konsolidac. (większe) 68.00; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 67.75; 4 i pół proc. wewn. państw. 66.00, (po 100 zł.) 66.50; 5 proc. kolejowa konwersyjna (dobne) 67.50 — 67.75.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.25, 5 proc. m. Warszawy 77.50, 5 proc. m. Warszawy (1933 r.) 74.00 (1000 zł.) 76.00; 5 proc. Lublina 1933 r. 62.50, 5 proc. m. Łodzi (1933 r.) 67.25; 5 proc. Kalisza (1933 r.) 64.00.

Akcje: Bank Polski 130.50; Siła i Światło 72.00 — 75.00; Węgiel 39.00 — 38.50 — 38.75; Ostrowiec 78.00 — 77.50; Starachowice 58.50 — 58.00; Zieleniewski 84.25; Żyrardów 66.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.00 — 14.50, jęczmeń 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 18.75 — 19.25, rzepak oz. 53.50 — 54.50, wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.00 — 38.00, gatunek II 30.00 — 32.00, żytnia gat. I 25.75 — 26.75, żytnia razowa 19.25 — 19.75, otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 10.00 — 10.50, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00 słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Tylko 65 tys. złotych zebrano
na szkoły polskie za granicą
Wyniki siódmej dorocznej zbiórki

W dniu 14 stycznia br. kończy się miesiąc siódmej dorocznej zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Zbiórka ta, przeprowadzana była w całym kraju przez komitety wojewódzkie. powiatowe i lokalne.

Akcja zbiórkowa odbywała się drogą kwesty publicznej do puszek, przeprowadzanej za pośrednictwem honorowych kwestarzy na ulicach, w tramwajach, na dworcach kolejowych, oraz w restauracjach, kawiarniach, kinach, teatrach i w innych lokalach publicznych. Ponadto zbiórka przeprowadzana jest za pośrednictwem specjalnych list zbiórkowych.

Dotychczasowe wyniki zbiórki tegorocznej według danych ogólnopolskiego komitetu wykonawczego. wynoszą około 65 tysięcy złotych. W roku ubiegłym do tego samego czasu osiągnięto około 80 tysięcy złotych.

„Nieprzyjacielskie bombowce nad miastem!"
„Atak lotniczy" na Lwów
Ludność zdała egzamin zdyscyplinowania i sprawności

LWÓW, 14. 2. Dziś, we wtorek, w drugim dniu ćwiczeń O. P. L. we Lwowie, o godz. 10.15 zarządzono alarm lotniczy. Około godz. 9.30 otrzymano pierwsze meldunki, że eskadra „nieprzyjacielskich" samolotów w liczbie 15 bombowców zbliża się do miasta. Dowództwo zadecydowało zarządzić alarm. Odgłos kilkunastu syren zaalarmował mieszkańców.

Ożywiony ze względu na dzień targowy ruch w mieście został momentalnie całkowicie wstrzymany. Przechodnie chronili się do bram i schronów. Wszystkie pojazdy mechaniczne i konne stanęły, a konie wyprzężono i z workami na głowach przywiązano do drzew i latarń. Zatrzymano również tramwaje, których obsługa również schroniła się w bramach. Sprzedawcy z placów targowych pozostawili swe stragany i ukryli się w bramach.

O godz. 10.15 samoloty nieprzyjacielskie znalazły się nad Lwowem. Nalot trwał przeszło pół godziny. W tym czasie pozorowano zrzucenie znacznej ilości bomb i pocisków w różnych dzielnicach miasta. Bombowce krążyły nad Lwowem w 5 kluczach. O godz. 10.45 eskadra „nieprzyjacielska" odleciała w kierunku wschodnim i alarm odwołano. Na mieście pojawiły się drużyny odkażające i sanitarne. Rannych i zaiperytowanych odwożono do szpitala. Straż pożarna gasiła pożary, które „wybuchły" w kilku punktach miasta. Pogotowie trwa.

O godz. 18.15 ponownie zaalarmowano miasto. Całe miasto dało ponownie dowód swego zdyscyplinowania. W ciągu kilku minut ruch całkowicie ustał. Skąpe latarnie na ulicach pogasły, a okna i wystawy sklepowe od samego wieczora były szczelnie zasłonięte. Miasto stanęło w egipskich nieprzeniknionych ciemnościach. Tym razem „nieprzyjaciel" zaatakował przede wszystkim przemysłową część miasta, gdzie znajdowało się wiele osób. Na ul. Akademickiej i centralnych placach miasta zapalono wiele świec dymnych, pozorujących pożar i puszczono gaz łzawiący. O godz. 19.25 samoloty „nieprzyjacielskie" odleciały i alarm został odwołany.

Rok więzienia
za obrazę Narodu Polskiego

CHORZÓW, 13. 2. Przed sądem okręgowym w Chorzowie stanął w dniu dzisiejszym radny frakcji niemieckiej z Wielkich Hajduk Józef Kotala, oskarżony o publiczne wyszydzenie Narodu i Państwa Polskiego oraz o rozsiewanie fałszywych wieści. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd skazał Kotalę na rok więzienia i 500 zł. grzywny.

Żydzi nie zgadzają się
na nazwanie ulicy imieniem Dmowskiego

GRAJEWO, 15.2. (Koresp. wł. „ABC"). Rada miejska m. Grajewa, pragnąc godniej uczcić pamięć ś. p. Romana Dmowskiego, postanowiła nadać Jego imię jednej z ulic Grajewa.

Wybór padł na ulicę. noszącą aż do tej pory imię Berka Joselewicza.

Żydzi naturalnie podnieśli wrzask, uciekając się, zwykłą swoją metodą do „sztandlańskich" interwencji, walk o Niepodległość, reprezentującym także „zasłużonych żołnierzy".

Sądzimy jednak, że Rada Miejska m. Grajewa nie ulęknie się żydowskiego wrzasku, boć przecie Grajewo to nie Jerycho. Nie zawali się na pewno.

A żydów trzeba odrazu osadzić krótko na miejscu, boć nie można dopuścić, by narzucali nam już i nazwy ulic.

Mają kamienice (jeszcze narazie), ale już do ulic niech nie roszczą pretensji, bo mogą się spotkać z przykrą niespodzianką.

J. Dm.

W styczniu r. b. posiadaliśmy
Dodatnie saldo w handlu zagranicznym

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska przedstawiał się w styczniu r. b. następująco:

Przywóz wyniósł 282.269 ton wartości 97.594 tys. zł. Wywóz zaś wyniósł 1.727.423 ton wartości 113.662 tys. zł. Dodatnie saldo wyniosło zatem w styczniu 16.068 tys. zł. W porównaniu z m. grudniem ub. roku wywóz zmniejszył się o 9.082 tys. zł., przywóz zaś zmniejszył się o 13.845 tys. zł.

Zwiększył się wywóz m. in. następujących artykułów (w miln. zł.): węgla o 3,2, masła o 1,1, pszenicy o 0,6, grochu o 0,6, bydła rogatego o 0,4. Zmniejszył się wywóz m. in. następujących artykułów (w miln. zł.): żyta o 4,4, jęczmienia o 1,3, rur żelaznych i stalowych o 1,3, pierza i puchu ptasiego o 1,0, szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 1,0, lnu i odpadków o 1,0, żelaza i stali o 0,8, fasoli o 0,7, mięsa świeżego, mrożonego, solonego o 0,6, cukru o 0,5, owsa o 0,4, gęsi o 0,4, ptactwa bitego o 0,4, drutu żelaznego i stalowego o 0,4.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł.): skór futrzanych o 0,9, nawozów o 0,7, rud cynkowych o 0,5, rud manganowych o 0,4, bawełny i odpadków o 0,4, aluminium i blachy aluminiowej o 0,4. Zmniejszył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł.): tytoniu i wyrobów tytoniowych o 3,2, rudy żelaznej o 1,4. miedzi i blachy miedzianej o 1,2, wełny owczej czesanej o 1,1, elektrycznych maszyn, aparatów, przyrządów i ich części o 1,1, nasion, ziarn i owoców oleistych o 0,7. orzechów o 0,6, kauczuku surowego i mytego o 0,5, zegarów i ich części o 0,5, wszelkich obrabiarek do metali, maszyn formiarskich dla odlewni o 0,4.

Dla porównania podajemy liczby handlu zagranicznego Polski w styczniu 1938 r.: przywóz wyniósł 103,4 miln. zł., wywóz zaś 91,5 miln. zł.; tak więc globalne obroty w styczniu r. b. są wyższe.

Związek Szlachty Zagrodowej
rozrasta się coraz bardziej

Związek Szlachty Zagrodowej wykazuje w bieżącym roku duży przyrost organizacyjny. W ciągu bieżącego miesiąca przyjęto do Związku 32 nowe koła. Największą ruchliwość wykazało woj. tarnopolskie, gdzie zorganizowano 22 koła. W woj. stanisławowskim powołano do życia 9 kół, w lwowskim 1.

Obchód 50-lecia
Brata Alberta (Adama Chmielowskiego)

Pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w dniach 4 i 5 marca br. uroczysty obchód dla uczczenia 50-ej rocznicy rozpoczęcia działalności przez Brata Alberta (Adama Chmielowskiego).

Na obchód złoży się nabożeństwo w Katedrze św. Jana, uroczysta Akademia, oraz otwarcie wystawy prac malarskich Brata Alberta.

Pracami kieruje Komitet Wykonawczy w składzie: Franciszek Socha Paprocki — prezes, ks. prałat Władysław Korniłowicz — wiceprezes, dr. Elżbieta Dębicka — sekretarz oraz członkowie: ks. prałat Aleksander Fajęcki, senator Stanisław Miłaszewski, pplk. dypl. Kazimierz Ryziński, Zofia Kossak, dr. Juliusz Starzyński i brat Anioł, Albertyn.

Adres Komitetu: Zgromadzenie Braci Albertynów Warszawa, ul. Grochowska 194/196.

Olbrzymi pożar pod Zamościem
zniszczył 14 zagród

(jk) We wsi Niedzieliska (pow. zamojski) wskutek zaprószenia ognia spłonęło 14 zagród, część narzędzi rolniczych, zbiorów i inwentarza żywego.

Podczas kilkunastogodzinnej akcji ratunkowej uległ poparzeniu 27-letni Franciszek Rusinek, który czynnie pomagał przy gaszeniu ognia. Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu zamojskim. Naskutek pożaru wiele rodzin straciło cały swój dorobek i pozbawionych zostało dachu nad głową.

Polska Macierz Szkolna
zakłada nową świetlicę w Lublinie

(jk) Polska Macierz Szkolna pokryła dość gęstą siecią oddziałów teren województwa lubelskiego.

Ostatnio dzięki wysiłkom lubelskiego oddziału Polskiej Macierzy Szkolnej, Lublin otrzymuje nową bibliotekę i świetlicę na ulicy Kalinowszczyzna. Lokal nowej placówki P. M. S. zostanie poświęcony w nadchodzącą sobotę.

Nowy premier
belgijski

BRUKSELA, 14. 2. Król Leopold III powierzył misję ukonstytuowania nowego gabinetu sen. Pierlot. Desygnowany premier Hubert Pierlot liczy lat 55 i jest adwokatem brukselskim. Podczas wojny był ochotnikiem i posiada obecnie rangę majora rezerwy. Sen. Pierlot należy do prawego skrzydła stronnictwa katolickiego.

Zajęcie
wyspy Samah
przez Japończyków

HONG-KONG, 14. 2. Oddziały japońskie zajęły wyspę Samah na południe od Hainan.

Powodzenie
„Obrony Ksantypy"

Wystawiona świeżo w Teatrze Polskim nowa komedia znakomitego poety i dramaturga L. H. Morstina „Obrona Ksantypy" zgromadziła na pierwszych czterech przedstawieniach pełną salę widzów, gorąco przyjmujących zarówno sztukę samą, jak świetną reżyserię E. Wiercińskiego, piękną oprawę dekoracyjną i kostiumową Teresy Roszkowskiej, oraz doskonałą grę wykonawców ról głównych: Marii Modzelewskiej (Ksantypy), Jacka Woszczerowicza (Sokratesa) i Józefa Kondrata (Sokratesa).

Należy spodziewać się, iż „Obrona Ksantypy" stanie się nowym długotrwałym sukcesem Teatru Polskiego.

Ustępstwa *Francji* w sprawie Dżibutti

Udział Włoch w zarządzie kanału Sueskiego

Czy Mussolini zrezygnuje za tą cenę z innych żądań?

PARYŻ. 14. 2. Pomimo mniej lub bardziej zdecydowanych zaprzeczeń w sprawie rzekomej misji gubernatora banku indochińskiego Baudouin w Rzymie i sekretarza generalnego komitetu francusko - niemieckiego w Paryżu p. de Brinona w Berlinie, dziennik „Epoque" i „Ce Soir" ponownie donoszą dziś o zakulisowej akcji osobistości nieoficjalnych w Rzymie i Berlinie.

Pogłoski te pojawiły się w początkach lutego i twierdziły, że Baudouin, gubernator banku indochińskiego który posiada akcje kolei Dżibutti — Addis Abeba, bawił w Rzymie **celem przeprowadzenia rozmów przygotowawczych na temat ewentualnego kompromisu francusko - włoskiego, któryby polegał na odstąpieniu rządowi włoskiemu znacznej części akcyj tej kolei i stworzeniu w porcie Dżibutti wolnej strefy włoskiej.**

Jednocześnie trzecim punktem, co do którego czynniki francuskie miałyby być skłonne do poczynienia ustępstw Włochom, miałaby być kwestia udziału przedstawiciela Włoch w zarządzie kanału suezkiego.

Wszelkie **dalej idące** pretensje włoskie **zwłaszcza** dotyczące Tunisu, czy innych postulatów, wysuwanych przez prasę włoską, miały być kategorycznie uznane za niepodlegające dyskusji.

Jednocześnie p. de Brinon w czasie swoich rozmów berlińskich, jak donosi paryska prasa opozycyjna, **miał dać do zrozumienia czynnikom niemieckim, że pożądanym byłoby dla dalszego rozwoju pomyślnych stosunków francusko - niemieckich, aby kanclerz Hitler wykorzystał swój wpływ w Rzymie na rzecz pohamowania postulatów włoskich i powściągnięcia gwałtownego tonu prasy włoskiej.**

Wspomniane dzienniki twierdzą nawet, że wizyta de Brinon i jego rozmowy w Berlinie odbywać się miały poza plecami ambasadora Cloulondre'a, który w związku z tym ma nawet przybyć do Paryża.

Gdyby akcja de Brinona i Baudouina przyniosła pożądane wyniki nie doszłoby do sformułowania rewindykacji włoskich w zapowiadanej mowie Mussoliniego.

Czy Duce będzie przemawiał?

RZYM, 14. 2. Koła dobrze poinformowane zaprzeczają pogłosce, jakoby w dniu 19 bm. szef rządu Mussolini wygłosić miał mowę polityczną w Turynie.

Zatarg Bonneta z amb. Coulondrem

PARYŻ, 14. 2. Przedmiotem licznych komentarzy są ogłoszone w dzisiejszym „Epoque" przez Keryllisa informacje na temat zatargu, jaki powstał pomiędzy min. Bonnetem, a ambasadorem francuskim w Berlinie p. Coulondre'em.

Keryllis przypomina, że amb. Coulondre zdementował kilka dni temu pogłoski prasowe na temat tajnych pertraktacji, które jakoby przyjaciel min. Bonneta, p. Baudouin miał prowadzić w Rzymie. Według informacji Keryllisa, dementi powyższe p. Coulondre ogłosił po porozumieniu się z Quai d'Orsay i za jego zgodą. Otóż następnego dnia p. Coulondre widział się z p. von Ribbentropem, który spytał go, dlaczego prawdziwe wiadomości o misji p. Baudouin w Rzymie zostały zdementowane. Wyraził przytem zdziwienie, mówiąc, że został poinformowany o podróży p. Baudouin do Rzymu przez p. de Brinon.

Według dalszych informacji Keryllisa, amb. Coulondre natychmiast po swojej rozmowie z p. Ribbentropem wyjechał do Paryża, gdzie oświadczył min. Bonnetowi, iż nie może zgodzić się na to, by Francja miała dwóch ambasadorów w Berlinie.

Keryllis dodaje, że w razie zaprzeczenia przez min. Bonneta wiadomości, podtrzyma ją powtórnie w jeszcze kategoryczniejszej formie.

Okręt szkolny „Iskra" wyrusza w ćwiczebną podróż

GDYNIA, 14. 2. Jak corocznie **okręt szkolny** Marynarki Wojennej „Iskra" **wyruszy** w maju w podróż ćwiczebną. Dotychczas żaglowiec odwiedzał **przeważnie** porty zachodniej części morza Śródziemnego, w b. r. natomiast uda się na morze Czarne, na którym pozostawać ma przez 2, 3 miesiące. Po ukończeniu ćwiczeń, po część podchorążych przybędzie na morze Czarne transportowiec Marynarki Wojennej ORP „Wilia". Pozostali podchorażowie wrócą do Gdyni na ORP „Iskra".

Intrygi „Jointa"

Jeszcze jedna próba

tamowania ruchu antyżydowskiego w Polsce

Herman Rodille, współpracownik koncernu Salomona Rotschilda, o którego nieproszonej wizycie donosiliśmy w grudniu ub. roku po dwumiesięcznym studiowaniu kwestii żydowskiej w Polsce wczoraj Warszawę opuścił.

Rodille odbył wędrówkę po wszystkich miejscach zaburzeń antyżydowskich, a materiały, które zebrał, skomentowane przez działaczy politycznych żydowskich ujął w memoriał, który ma przedstawić na konferencji okrągłego stołu w Londynie.

Pełnomocnik Rodille'a Salomon Rotschild jest przewodniczącym „Jointu" na Europę i z jego to ramienia Rodille odbył już trzecią wyprawę do Polski w celu badania sprawy mniejszości żydowskiej. „Joint" bowiem zamierza wysunąć „własną" koncepcję uregulowania kwestii żydowskiej w Polsce, co ma polegać na wywarciu presji na władze administracyjne, sejm i opinię, w kierunku „uspokojenia" żywiołów antysemickich.

Z konferencji „Okrągłego stołu"

Co przyrzekł Mac-Mahon w r. 1915

szeryfowi Mekki Husseinowi?

LONDYN, 14. 2. Punkt ciężkości w rokowaniach rządu brytyjskiego z Arabami w ramach konferencji palestyńskiej stanowi obecnie tzw. korespondencja dowódcy wojsk angielskich Mac-Mahona z **szeryfem Mekki i późniejszym królem Hedzasu Husseinem z r. 1915, w której Mac-Mahon udzielił Arabom pewnych przyrzeczeń, dotychczących ich niepodległości, wzamian za udzielenie wojskom brytyjskim poparcia przeciwko Turkom.**

Arabowie interpretują te przyrzeczenia w tym duchu, iż na ich podstawie wszystkie terytoria arabskie powinny otrzymać niepodległość, a więc i Palestyna.

Natomiast brytyjski punkt widzenia polega na tym, że terytoria dzisiejszej Palestyny w owym czasie wchodziły w skład Syrii i że przyrzeczenia Mac-Mahona dotyczyły tylko terytoriów arabskich a nie Syrii. Interpretację tę przedstawił w dniu dzisiejszym wiceminister spraw zagranicznych Butler, przemawiając w imieniu rządu na posiedzeniu konferencji palestyńskiej. Arabski punkt widzenia przedstawiony był przez Emira Feisala, syna króla Ibn Sauda, będącego jednocześnie ministrem spraw zagranicznych Saudii Arabii,oraz przez Emira Saifa, syna króla Jemenu.

Treść korespondencji Mac Mahona z królem Hedżasu była dotychczas trzymana w tajemnicy. Obecnie rząd angielski zgodził się na jej ujawnienie, co należy uważać za niewątpliwy sukces Arabów na konferencji Okrągłego Stołu

20 zabitych w Palestynie podczas obrad konferencji

JEROZOLIMA, 14. 2. Od chwili rozpoczęcia konferencji „okrągłego stołu" poległo w Palestynie 14 Arabów, 5 żydów i 1 Anglik, zaś 13 Arabów, 11 żydów i 3 Anglików odniosło rany.

Dziś na skutek wybuchu miny na szosie Azce —Safad 1 żołnierz angielski został zabity, a dwóch odniosło rany.

W okolicach Jerozolimy uzbrojeni partyzanci arabscy ściągnęli z ludności w ciągu ub. tygodnia 200 funtów stelingów. Dziś Arabowie zastrzelili żydówkę w Haifie oraz zranili dwóch żydowskich fornali.

Międzynarodowa organizacja finansowa zajm e się emigracją żydów z Niemiec

LONDYN, 14. 2. Eviański komitet pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec odbył dziś drugie posiedzenie i zakończył obecną plenarną sesję. **Sir Herbert Emerson zatwierdzony został jako następca dr. Rublee na stanowisku dyrektora londyńskiego biura komitetu międzynarodoego.** Na posiedzeniu dzisiejszym przedyskutowano kwestię funduszów dla udzielenia uchodźcom bezzwłocznej pomocy, oraz **sprawę finansowania już obecnie wysiedlanych grup wychodźców w rozmaitych obszarach zamorskich. Postanowiono utworzyć t. zw. prywatną międzynarodową korporację pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec, do której skierowane zostaną wszystkie istniejące fundusze organizacyjne pomocy.**

„Projekt ten nie ma nic wspólnego z daleko szerzej zakrojonym **projektem wielkiej 20-milionowej pożyczki międzynarodowej dla finansowania masowej emigracji żydów z Niemiec,** którą wysunął przywieziony przez dr. Rublee z Berlina projekt niemiecki.

Drugi protokół polsko-włoski został podpisany w Rzymie

RZYM, 14. 2. Dziś po południu podpisany został drugi protokół dodatkowy do umowy polsko - włoskiej z dnia 16 czerwca 1937 r. Jak wiadomo, umowa z dnia 16 czerwca 1937 r., uzupełniona protokółem z listopada 1938 r., regulowała zobowiązania przedsiębiorstw państwowych oraz inne, prywatne zobowiązania finansowe na lata 1937, 1938 i 1939. Zobowiązania te pokrywane są przez Polskę eksportem węgla do Włoch.

Protokół podpisany dzisiaj, noszący datę 13 lutego 1939 r., reguluje w analogiczny sposób t. j. przez eksport węgla, kilka innych zobowiązań prywatnych, nieobjętych dotychczas porozumieniem. Podpisy pod protokółem złożyli ze strony włoskiej minister spr. zagr. hr. Ciano, ze strony polskiej ambasador R. P. Wieniawa-Długoszowski oraz delegat min. skarbu radca dr. J. Paraskowicz.

Lasy były podpalone

Sensacyjne wyniki dochodzenia w sprawie pożaru pod Melbourne

MELBOURNE, 14. 2. Z dochodzenia przeprowadzonego przez władze sądowe wynika, **że pożar, który spustoszył olbrzymie zalesione przestrzenie w styczniu br. w prowincji Victoria, prawdopodobnie był spowodowany nie przez wypadek, lecz przez podpalenie.**

Nowa misja sen. Berarda

Francuska Rada Ministrów o stosunkach z Hiszpanią

PARYŻ, 14. 2. Francuska Rada ministrów, obradując pod przewodnictwem prezydenta Lebruna, rozważała dziś przed południem zagadnienie uznania de iure rządu w Burgos, nie podejmując jednakże narazie definitywnej decyzji. Posiedzenie rady ministrów trwało 3 i pół godziny.

Minister spraw wewnętrznych Sarraut odczytał po posiedzeniu dziennikarzom lakoniczny komunikat następującej treści:

„Rada ministrów obradowała wyłącznie nad sprawozdaniem ministra spraw zagr. Bonnet'a, dotyczącym sytuacji zewnętrzno - politycznej i pochwaliła ponowne wydelegowanie sen. Leona Berarda do Hiszpanii w celu kontynuowania misji, wyznaczonej mu przed pierwszym wyjazdem do Burgos".

W francuskich kołach politycznych po zakończeniu rady ministrów przeważał pogląd, że miarodajne czynniki francuskie chciałyby uniknąć ustalenia swego stanowiska w sprawie uznania rządu gen. Franco przed zorientowaniem się co do postanowień, które uchwalone zostaną w tej samej sprawie na jutrzejszym posiedzeniu gabinetu angielskiego.

To samo co Francuzom odpowiedział Arita ambasadorowi Anglii

TOKIO, 14. 2. Ambasador brytyjski Craigie odwiedził dzisiaj rano ministra spraw zagranicznych Arita, z którym odbył półgodzinną rozmowę. Ambasador Craigie, jak donosi agencja Domei, zażądał wyjaśnień co do celu, charakteru i trwania okupacji wyspy Hainan. Arita odpowiedział, że wojska japońskie zajęły wyspę Hainan, by wzmocnić blokadę południowych wybrzeży chińskich i przez to przyśpieszyć upadek Czang-Kai-Szeka.

Okupacja wyspy została dokonana wyłącznie ze względów strategicznych. Japonia nie żywi żadnych zamiarów zaborczych.

Policjant zabił policjanta

RÓWNE, 14. 2. W Sarnach powstała kłótnia między posterunkowymi P. P. Kobrzynieckim i Krzyszewskim na tle zazdrości i rywalizacji. W trakcie sprzeczki Krzyszewski strzelił do Kobrynieckiego, kładąc go trupem na miejscu, a następnie skierował broń do siebie i ciężko się zranił.

Przylot skowronków i bocianów

Z Nowego Sącza donoszą, że na Podhalu ukazały się szpaki i skowronki. Widziano też bociany. Przylotu tych ptaków o tej porze roku nie pamiętają najstarsi ludzie w tych stronach.

8 katastrof na Bałtyku

GDAŃSK, 14. 2. Szalejąca na Bałtyku burza spowodowała na morzu liczne wypadki. W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano 8 katastrof. M. in. oprócz parostatku „Baltador", na mieliźnie osiadł również parostatek „Elbing VII". Na miejsce wypadku wyruszą z Gdańska 2 holowniki w celu wydobycia parostatków.

Pomnik Wilhelma I-go wraca do Kłajpedy

BERLIN, 14. 2. Z Kłajpedy donoszą, iż istnieją widoki na ułaskawienie Niemców kłajpedzkich, którzy swego czasu zbiegli z armii litewskiej. Rząd litewski ma ułaskawić dezerterów, których rodziny winny wnieść podania o ułaskawienie.

Donoszą również, iż pomnik cesarza Wilhelma I-go, usunięty w r. 1923, zostanie napowrót postawiony w Kłajpedzie na swym dawnym miejscu.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Kat Barcelony skazany na śmierć

LONDYN, 14. 2. Reuter donosi z Burgos, iż po kilkudniowym procesie skazano tam na śmierć przewodniczącego t. zw. „trybunałów ludowych" w Madrycie i Barcelonie — Barriobero.

400 dzieł sztuki z Hiszpanii umieszczono w pałacu Ligi Narodów

GENEWA, 14. 2. Dzisiejszej nocy przybywa do Genewy transport, złożony z 184 skrzyń, zawierających 400 obrazów, m. in. 115 Goya, 43 El Greco, 45 Velasqueza, 36 Tycjana i 25 Rubensa, oraz bezcenne rzeźby, przeróżne dzieła sztuki, unikaty biograficzne.

Te dzieła sztuki, które zostały wywiezione z Hiszpanii na 700 samochodach ciężarowych, przeładowane zostały we Francji do specjalnego pociągu, złożonego z 26 wagonów towarowych i dwu osobowych, w których zajęli miejsca członkowie międzynarodowej komisji ratowania hiszpańskiego dobytku artystycznego, oraz oddział francuskiej żandarmerii.

Na granicy szwajcarskiej żandarmeria francuska zastąpiona została przez silny oddział policji genewskiej. W dniu dzisiejszym rozpoczęło się wyładowywanie wagonów i przewożenie dzieł sztuki do pałacu Ligi Narodów. Przewóz potrwa prawdopodobnie kilka dni.

REDAKCJA Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34 155 Kalisz Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa, Al. Jerozolimskie 121